

PRZEMOWIENIE PRZEDSTAWICIELA BIALORUSI W ONZ str. 2
J. STEPANOWA: WIELKA SIŁA INTERNACJONALIZMU PROLETARIACKIEGO str. 3
„GŁOS MŁODYCH“ str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDANSK, ŚRODA 28 WRZESNIA 1949 R.

Nr 267 (827)

CODZIENNY TWÓRCZY TRUD naszym wkładem w walkę o pokój CAŁY KRAJ PRZYGOTOWUJE SIĘ do potężnej manifestacji w dniu 2 października

W całym kraju odbywają się przygotowania do obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój. W przygotowaniach bierze udział całe społeczeństwo polskie z klasą robotniczą na czele.

W KRAKOWIE, pod przewodnictwem rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Marchlewskiego, odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju. W toku obrad wyłoniono ścisły komitet organizacyjny obchodu. W dyskusji podkreślano dużą aktywność terenowych komitetów Obronców Pokoju oraz wszystkich organizacji społecznych i młodzieżowych.

NA ŚLĄSKU odbywają się masowe robotnicze w hucie, kopalniach i fabrykach. Komitety zakładowe powołano m. in. w hutach „Batory” i „Gliwice”, w kopalniach „Zabrze Wschód”, „Makoszowy” i innych. Robotnicy zo-

bowiązują się wszędzie wzmocnić wydajność pracy, aby przez podniesienie potencjału przemysłowego kraju pomnożyć wkład Polski w walkę o pokój.

W WOJ. LUBELSKIM w 12 miastach odbyły się obrady delegatów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Wszędzie podjęto zobowiązania wzięcia najaktywniejszego udziału w obchodzie Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

NA POMORZU w fabrykach i zakładach pracy odbywają się zebrania, na których wybierane są zakładowe komitety obrońców pokoju. We Włocławku odbyło się zebranie lekarzy z miasta i okolic, na którym jednogłośnie przyjęto rezolucję, stwierdzającą m. in.: „Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój lekarze wrocławscy uczczą wzmocnionym wysiłkiem pracy, rozłożeniem opieki nad fabrykami i szkołami.

W WOJ. RZESZOWSKIM we wsi Hyżne odbył się masowy wiec. Liczne zgromadzenie chłopów z zainteresowaniem wysłuchiwały przemówienia wiceministra rolnictwa ob. Tkaczowa.

Apel ZKK do kolejarzy

W tych dniach odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Kolejarzy, na którym szczegółowo przedyskutowano przygotowania do Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

Plenum uchwaliło rezolucję, w której wzywa kolejarzy do jak najczynniejszego udziału w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój i udziału w zasilaniu Funduszu Międzynarodowej Solidarności Pracujących oraz tworzenia stałych komitetów obrońców pokoju. „Plenum Zarządu Głównego ZKK — czytamy w rezolucji — wzywa kolejarzy do podejmowania nowych zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych, które stanowią będą odpowiedzią polskich mas pracujących na nikczemne zakusy imperialistycznych podżegaczy”.

Uchwała ZNP

24 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, na którym uchwalono apel do 112 tysięcy

Chińska Armia Wyzwoleńcza o 90 mil od Kantonu

NOWY JORK PAP. Korespondenci amerykańscy donoszą, że trzy armie Chińskich Wojsk Ludowych rozpoczęły generalną ofensywę w prowincji Kwantung, której stolica Kanton jest obecnie siedzibą rządu kuomintangowskiego. Czołwki Armii Ludowej znajdują się w odległości 90 mil od Kantonu. Według informacji

Konferencja ministrów czterech mocarstw

NOWY JORK (PAP). W hotelu Waldorf Astoria odbyło się pierwsze spotkanie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, poświęcone sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

nauczycieli i pracowników oświatowych w Polsce. Apel głosi m. in.:

„Koleżanki i koledzy! Z każdej szkoły polskiej uczynimy placówkę walki o pokój. Całą młodzież polską uświadamiamy, gdzie są główne źródła sił twórczych, sił pokojowych, a gdzie siedliska podżegaczy i mściwicieli. Każdemu młodym Polakowi wskażemy jasną drogę w służbie postępu i pokoju na świecie. Całą młodzież polską wprowadzimy w szeregi walczących o pokój, w szeregi budowniczych jego trwałych fundamentów. Narzucimy podżegaczom wojennym naszą wolę pokoju”.

Wiece młodzieżowe

W całym kraju, miastach i wsiach, ośrodkach przemysłowych i uczelniach, na budowach i w fabrykach, odbywają się wiece, na których delegaci młodzieży polskiej na Światowy Festiwal i Kongres w Budapeszcie referują uchwały kongresu i zaznajamiają młodzież z przebiegiem wielkiej manifestacji pokojowej, jaką był Kongres i Festiwal.

Ponad 3 tysiące młodzieży wzięło udział w wielkim wiecu sprawozdawczym w Szczecinie. Na u-

roczystości przybyli gorąco witani przedstawiciele młodzieży komunistycznej oraz bawiąca w Szczecinie wycieczka młodzieży górniczej ze Śląska.

Kilkanaście tysięcy młodzieży wzięło udział w wiecach w woj. pomorskim. Do zgromadzonej młodzieży w fabryce PPG i toruńskich zakładach graficznych przemawiali przedstawiciele młodzieży fińskiej.

Do 1500 młodzieży przemawiał w Radomsku ob. Kłyc, referując uchwały budapeszteńskie. W uchwalonej rezolucji młodzież solidaryzuje się w pełni z uchwałami Kongresu i zapewnia, że w codziennej pracy nad odbudową Polski Ludowej przyswiecać jej będą słowa ślubowania, złożone przez delegację polską na Kongresie.

Masowe wiece młodzieży w Łodzi, Wrocławiu, Legnicy i w woj. śląskim przekształciły się w żywiołowe manifestacje młodzieży polskiej na rzecz pokoju.

5000 młodzieży krakowskiej po wystąpieniu sprawozdania z kongresu ob. Strzałkowskiego, podjęła rezolucję, w której zobowiązuje się do dalszej nieustępliwej walki o utrwalenie światowego pokoju.

Po komunikacie Tassa o broni atomowej i przemówieniu min. Wyszyńskiego

Konsternacja w kołach rządzących USA Naród amerykański przyjął z zadowoleniem propozycje radzieckie przedstawione w ONZ

WASZYNGTON PAP. Komunikat agencji Tass, stwierdzający, że Związek Radziecki odkrył tajemnicę bomby atomowej jeszcze w r. 1947, — w kołach waszyngtońskich podzielał jak uderzenie obuchem w głowę. Rozmaici politycy, kongresmeni, rzecznicy rządowi, nie chcieli przyjąć dziennikarzy i unikali wszelkiego kontaktu z nimi.

W kuluarach Kongresu panuje stan zdenerwowania. Senator Flinders zbiera podpisy pod propozycję, wzywającą Kongres do uchwalenia następującej jednostronnej deklaracji: „Stany Zjednoczone nie użyją bomby atomowej nawet w wypadku wojny, chyba, że zostaną zaatakowane bombą atomową”.

NOWY JORK PAP. W Chicago odbyła się inspirowana przez rząd amerykański konferencja, w której uczestniczyli najwybitniejsi fizycy atomowi St. Zjednoczonych.

Narady były poświęcone deklaracji Trumana oraz komunikatowi Tassa w sprawie radzieckiej broni atomowej.

Dzienniki donoszą, że jeden z najwybitniejszych uczestników konferencji, profesor Urey oświadczył m. in., że Zw. Radziecki znajduje się co najmniej na jednako- wym poziomie ze Stanami Zjednoczonymi, jeżeli chodzi o konstrukcję długodystansowych rakiet, które są nosicielami broni atomowej.

Uczni, zgromadzeni w Chicago, doszli do wniosku, że jedynie rozbrojenie atomowe stwarza szanse porozumienia międzynarodowego.

MOSKWA PAP. W korespondencji z Nowego Jorku agencja Tass stwierdza, że mowa kierownika delegacji radzieckiej ministra Wyszyńskiego na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ i propozycje, jakie przedstawił min. Wyszyński w imieniu rządu ZSRR, znajdują się w centrum uwagi prasy amerykańskiej.

Propozycje ZSRR skierowane przeciwko tworzeniu agresywnych bloków oraz domagające się zakazu broni atomowej i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad energią atomową dotarły do narodu amerykańskiego i znalazły przychylny odzew. Ogromna siła moralna tych propozycji, wzywających

Zgromadzenie Generalne do wykonania woli narodów całego świata w kierunku zapobieżenia groźbie nowej wojny i zachowania pokoju obraca w niwecz wszystkie propagandowe wykrety prasy reakcyjnej.

Nawet prasa bynajmniej nie postępową zmuszona jest przyznać, że propozycje Związku Radzieckiego, zmierzające do utrwalenia pokoju i współpracy między narodami świadczą o konsekwencji radzieckiego programu pokojowego.

Śladem gangsterskich metod IRO

1835 dzieci greckich zatrzymanych przemocą w Jugosławii

SOFIA PAP. Radio Wolnej Grecji podało treść protestu, wystosowanego przez grecki komitet pomocy dzieciom do jugosłowiańskiego Czerwonego Krzyża.

Komitet pietnaje stanowisko rządu jugosłowiańskiego, który zatrzymał siłą 1835 dzieci greckich i zastąpił nauczycieli wyznaczonych przez Tymczasowy Demokratyczny Rząd Grecji agentami klikki Tito. Agenci starają się przygotować dzieci greckie, powierzone opiece jugosłowiańskiego Czerwonego Krzyża do wydania ich w ręce faszystów greckich. Klikka Tito nie zawahała się wysiedlić z Jugosławii 10 nauczycieli greckich.

SOFIA PAP. Radio Wolnej Grecji donosi, że w faszystowskiej Grecji znajduje się 339.913 sierot (1/20 ludności). Większość z tych dzieci przebywa w

W dalszym ciągu swego przemówienia premier wskazał, że otwieramy szkoły, budujemy fabryki, wzmagamy produkcję, aby wzmocnić siłę Polski, aby przyspieszyć przemiany społeczne — aby umocnić pokój. Pokój, który dziś utrwalamy nie został nam podarowany, ale wywalczony ciężką walką milionów ludzi, których liczba i siła wciąż potężnieje i rośnie. Powinni o tym pamiętać wszyscy podżegacze wojny, a w szczególności kontynuatorzy dzieła Hitlera, zgromadzeni w Bonn. Powinni oni pamiętać nie tylko o tym, jak Hitler zaczynał, ale także jak skończył.

Grohman przewodniczącym Międzynarodowego Zw. Studentów

SOFIA (SAP). Zakończyła się tu sesja Rady Międzynarodowego Związku Studentów. Przewodniczącym związku wybrany został ponownie dr Józef Grohman (Czechosłowacja), a wiceprzewodniczącymi — Szelpin (ZSRR), Lyang — Ken (Chiny), Holman (USA) i Rast (Wielka Brytania), generalnym sekretarzem został Wloch — Perlinger. Posł Wroblewski wszedł w skład Komitetu Wykonawczego MZS.

tragicznych warunkach w obozach na wyspach Rodos, Leros i innych oraz na kontynencie greckim. Dane powyższe potwierdza faszystowski dziennik „Vima”.

Z całego świata

● **PARYŻ.** Według oficjalnych statystyk wskaźnik kosztów utrzymania podskoczył we wrześniu o 2 proc. w stosunku do sierpnia.

● **PRAGA.** Zakonczył się tu zjazd czechosłowackich prawników. W obradach uczestniczyli delegaci prawników radzieckich i krajów demokracji ludowej, oraz liczni postępowi prawnicy z krajów Zachodniej Europy.

● **NOWY JORK.** 7 i pół tysiąca osób obecnych było na dwóch koncertach Paula Robesona w Chicago, którymi zainaugurował on swoje tournée koncertowe po Stanach Zjednoczonych.

● **WIENIEŃ.** KC Komunistycznej Partii Austrii i kierownictwo partii postępowych socjalistów postanowiły wystąpić wspólną listę kandydatów w zbliżających się wyborach.

Niech żyje jedność robotników, chłopów i inteligencji w walce o pokój!

Stanowisko Polski

Szef polskiej delegacji na Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, ambasador Stefan Wierbłowski, miał czym wylegitymować się przed światem, gdy w przemówieniu podczas debaty generalnej oświadczył: „W imieniu narodu polskiego i rządu Rzeczypospolitej Polskiej deklarujemy naszą całkowitą zgodę z propozycją radziecką i wzywamy Zgromadzenie do jednomyślnego jej poparcia”.

Czym legitymuje się Polska wobec narodów świata? Polska legitymuje się:

1 Wkładem swym w dzieło budowy trwałego pokoju we wspólnym frontie setek milionów ludzi, którym przewodzi niezwykłe zony Związek Radziecki, rozgromiciel sił faszystów, nadzieja i opoka narodów młokujących pokój i wolność.

2 Konsekwentnym występowaniem na terenie międzynarodowym w obronie ludów i narodów wyzyskiwanych i dyskryminowanych, narodów walczących o wolność i demokrację oraz w występowaniu przeciwko wyścigowi zbrojeń i polityce kolonialnej państw imperialistycznych.

3 Stałą i konsekwentną obroną Organizacji Narodów Zjednoczonych jako instytucji współpracy międzynarodowej, obroną podstawowych zasad karty NZ, przede wszystkim zasady jednomyślności wielkich mocarstw, jako gwarancji trwałego pokoju.

4 Wielkimi osiągnięciami gospodarczymi: całkowitym zlikwidowaniem bezrobocia, wzrostem stopy życiowej mas pracujących, poprawą sytuacji rolników, wzrostem produkcji o przeszło 70 procent w porównaniu z latami przedwojennymi a zatrudnienia o 40 procent.

5 Udziałem w konkretnym rozwiązaniu kluczowego zagadnienia niemieckiego przez rozwijanie współpracy z niemieckimi czynnikami demokratycznymi, które zwalczają rewizjonizm oraz politykę odwetową i uznają granice na Odrze i Nysie jako granicę pokoju.

Osiągnięcia Polski i in. krajów demokracji ludowej na polu gospodarczym jeszcze bardziej uwypuklają się na tle kompletnego chaosu gospodarczego państw kapitalistycznych, ścisłych kleszczami zbankrutowanego planu Marshalla i obdzielanych dodatkowo kryzysem przez Stany Zjednoczone. Dewaluacja funta i innych walut krajów marshallowskich, ostatnio podyktowana przez amerykański kapitał monopolistyczny, wydatek państwa uależnione od dolara na lup imperializmu, kryzysu i bezrobocia.

Drapieżne oblicze imperializmu ujawniło się ze szczególną jaskrawością w kwestii Niemiec. Ponure widowisko, jakie przygotował imperializm w Bonn — przywodzi na pamięć najgorsze czasy protegowania band hitlerowskich w zdobywaniu władzy w Niemczech.

Nacjonalizm i rewizjonizm, który z protekcji anglosaskiego imperializmu rozpanoszył się w Bonn musi budzić wśród narodów młokujących pokój najwyższą troskę. Trosce tej dał wyraz ambasador Wierbłowski, piętnując z trybuny ONZ fakt tolerowania i popierania podległych rewizjonistycznych przez mocarstwa zachodnie — członków ONZ w okupowanych przez nich Niemczech Zachodnich.

W tym samym czasie radzieckie władze okupacyjne przeprowadziły zgodnie z zobowiązaniami w Jaltie i Poczdamie demilitaryzację i demokratyzację strefy wschodniej wykazały, że istnieje możliwość uregulowania problemu niemieckiego w duchu interesów milionów ludzi młokujących pokój i postęp, otwierając drogę do stabilizacji stosunków w Europie.

Walcząc o trwały pokój naród polski nie ustanie w wysiłkach. Wnioski radzieckie, piętnujące imperialistyczne przygotowania wojenne, zalecające zakaz używania broni atomowej i wzywające wielkie mocarstwa do zawarcia paktu pokoju wytyczając konkretną drogę utrwalenia pokoju i zacieśnienia współpracy międzynarodowej. Wnioski te akceptuje i popiera naród polski jak i wszystkie narody, młokujące postęp i pokój.

Po dewaluacji w krajach kapitalistycznych Pogłębiają się sprzeczności między satelitami USA Rośnie fala oburzenia mas pracujących

MOSKWA. PAP. „Prawda” w artykule Wiktorowa stwierdza, że ostatnia dewaluacja powoduje nowe zaostrenie się sprzeczności w obozie krajów kapitalistycznych.

Świadczy o tym m. in. ton prasy francuskiej, oskarżającej Anglię, że przeprowadziła dewaluację nieoczekiwanie, nie uprzedzając Francji i stawiając tym samym paryskie koła rządzące w niezwykle ciężkiej sytuacji. Prasa francuska nie skąpi pod adresem Anglii takich epitetów jak „zdrada”, „wrogi akt” itp. Nie mało uwag rozlega się na temat rozklamowania przez reakcyjną prasę t.zw. „jedności europejskiej”, która obecnie rozwiała się jak dym.

Wiele niepoehlebných wypowiedzi o kroku rządu angielskiego rozlega się również w krajach, wchodzących w skład brytyjskiej wspólnoty narodów i bloku szterlingowego. Jest to — pisze „Prawda” — zupełnie zrozumiałe, albowiem wszystkie kraje te ucierpiły na skutek dewaluacji funta.

Dewaluacja — to konsekwentny wynik planu Marshalla, który przyniósł Zachodniej Europie oraz innym krajom, jasnó polityczne i gospodarcze rozkład gospodarki narodowej, handlu zagranicznego, a przede wszystkim ogromne brzo mię wydatków wojskowych.

Angielski dziennik „Daily Com pass” komentując dewaluację funta pisze: „Nęda — oto cena zimnej wojny”.

Dziennik wskazuje, że Anglicy mogliby uniknąć obecnych poważnych trudności, gdyby zaniechali przygotowań wojennych i przywrócili handel między Wschodem i Zachodem.

WE WŁOSZECH

RZYM, PAP. W związku z dewaluacją lira premier de Gasperi odbył rozmowę z prezydentem Einaudi, ministrem skarbu Pella i posłem Tremellonim. „Unita” zaznacza, że rząd starając się utrzymać kurs lira rzucił na rynek swe rezerwy dolarowe oraz papiery wartościowe, z czego jedyną korzyść odniosą spekulanci. Dziennik wypowiada się przeciw tym

planom rządu, domagając się ustalenia oficjalnego wskaźnika dewaluacyjnego.

Na kolejach daje się zauważyć nagły spadek eksportu włoskich towarów spożywczych do Niemiec zachodnich, Belgii i Anglii.

WE FRANCJI

PARYŻ, PAP. Z okazji święta ruchu oporu, Duclos wygłosił przemówienie wobec 8.000 osób w Montauban (Tarn-et-Garonne). Mówca poruszył m. in. skutki dewaluacji franka. „Dewaluacja franka — powiedział Duclos — dowodzi naocznie, że polityka wojenna, prowadzona pod egidą planu Marshalla i paktu atlantyckiego, powoduje pogorszenie warunków bytu mas pracujących. Widać już konsekwencje dewaluacji we Francji. Idziemy ku wyższym cenom, która spowoduje spadek zdolności nabywczej mas pracujących oraz pogłębienie zastoju w handlu i przemyśle.

PARYŻ, PAP. Początek jesiennej sesji francuskiego Zgromadzenia Narodowego wyznaczony został na 18 października. Prezydium Zgromadzenia odrzuciło wniosek partii komunistycznej o zwołanie parlamentu na sesję

nadzwyczajną w celu przeprowadzenia natychmiastowej dyskusji nad sprawą dewaluacji franka francuskiego.

W BELGII

BRUKSELA, PAP. W ciągu ostatnich dni zwiększały się ceny wszystkich podstawowych artykułów pierwszej potrzeby m. in. nabiału, mięsa, kawy, papierosów itd. Biuro belgijskiej Generalnej Federacji Pracy (FGTB), skupiające ponad 900 tys. pracowników fizycznych i umysłowych, centrala chrześcijańskich związków zawodowych oraz centralne biuro syndykatów jednościowych w opublikowanych w prasie uchwatach, wezwały klasę robotniczą do walki o utrzymanie dotychczasowej stopy życiowej.

KC Belgijskiej Partii Komunistycznej ogłosił deklarację, w której stwierdza m. in. że „Doświadczając ubiegłych dewaluacji oraz polityka obecnego rządu pozwalają stwierdzić, że reakcja zdecydowana jest przerzucić ciężar kryzysu na barki klasy robotniczej”.

W TRIZONII

BERLIN, PAP. Z Bonn donoszą, że spotkali się tam we wtorek trzej alianccy komisarze Niemiec Zachodnich w celu odbycia narady nad sprawą projektowanej dewaluacji marki zachodnio-niemieckiej.

W sprawie rozmiarów dewaluacji ujawniły się poważne rozbieżności między USA i Wielką Brytanią z jednej strony a Francją z drugiej. W związku z tymi rozbieżnościami, komisarz amerykański Mac Cloy bawił ostatnio w Paryżu, gdzie odbył 6-godzinne rozmowy z premierem Quillaie i min. Petsche.

W DANI

KOPENHAGA, PAP. Odbył się tu wielotyśieczny wiec. pracujących, na którym przewodniczący Komunistycznej Partii Danii — Larsen, wygłosił przemówienie o sytuacji politycznej kraju. Uczestnicy wiecu powzięli rezolucję, która głosi m. in.:

„Protestujemy przeciwko dewaluacji korony, w wyniku której na barki warstw niezamożnych będą nałożone nowe ciężary. Rząd duński prowadzi taką politykę w porozumieniu z partiami burżuazyjnymi. Partie te mówią nam swego czasu o obniżce cen, o likwidacji bezrobocia i zmniejszeniu ciężarów podatkowych. Zamiast tego, narzucono nam plan Marshalla i pakt atlantycki. Jutro polityka ta przyniesie nam nową wyższkę cen i dalszy wzrost bezrobocia. Jasne jest, że sytuacja nie ulegnie poprawie do chwili, kiedy naród nie zdecyduje się wyrwać Danii z pęt dyktatury amerykańskiej”.

DEWALUACJA W SYJAMIE

LONDYN, PAP. Z Bangkok donosi agencja Reutersa, że tamtejszy rząd obwieścił, iż waluta syjamska — tical — zostaje zdevaluowana o 20 proc.

SZWAJCARIA

NIE DEWALUJE FRANKA

BERN, PAP. Prezydent Szwajcarii Nobs oświadczył w parlamencie, iż rząd postanowił nie dewaluować franka szwajcarskiego.

„Tak świetnych instytucji naukowych nie ma na całym świecie” — stwierdzają polscy profesorowie delegaci na uroczystości ku czci Pawłowa w ZSRR

MOSKWA (PAP). Uczni polscy, profesorowie Jerzy Konarski i Bolesław Skarżyński podzieliли się swymi wrażeniami z korespondentem PAP w Moskwie w związku z obecnością na uroczystościach w Leningradzie z okazji 100-lejniej rocznicy urodzin Pawłowa.

Profesorowie polscy stwierdzili, że uroczystości jubileuszowe wywarły na nich ogromne wrażenie ze względu na imponujący rozmach i olbrzymie zainteresowanie pracami Pawłowa wśród najszerzych warstw społeczeństwa radzieckiego.

W obchodach w pałacu Tauryckim w Leningradzie wzięło udział tysiące pracowników umysłowych i przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego. Takie zainteresowanie mas ludowych dla skomplikowanych prac naukowych — stwierdzili polscy uczeni — jest nie do pomysłenia w krajach kapitalistycznych.

Dorobek naukowy Pawłowa jest rozwijany na olbrzymią skalę w Związku Radzieckim. Uczni polscy zwiedzili Instytut eksperymentalnej medycyny przy Akademii Nauk w Leningradzie, oraz specjalny Instytut in. Pawłowa w Koltuszy pod Leningradem, gdzie prowadzone są intensywne studia i prace w dziedzinie fizjologii, oparte na metodach i teoriach Pawłowa. Musimy stwierdzić — oświadczyli uczeni polscy — że tak świetnie zorganizowanych i wyposażonych instytucji nie ma na całym świecie.

Sabotażysci gospodarczy z PNZ przed sądem w Olsztynie

26 bm. przed Sądem Apelacyjnym w Olsztynie rozpoczął się w trybie doraźnym proces przeciwko trzem sabotażystom gospodarczym b. urzędnikom Zarządu Okręgowego PNZ w Olsztynie, którzy swą przestępczą działalnością narazili Skarb Państwa na wielomilionowe straty.

Na ławie oskarżonych zasiadli: b. dyrektor Zarządu Okręgowego PNZ w Olsztynie — Jan Kozieł-Poklewski, b. naczelnik wydziału personalnego Zarządu Okręgowego PNZ — Stefan Kossakowski,

oraz b. naczelnik wydziału rolnego Zarządu Okręgowego PNZ w Olsztynie — Jerzy Binzer.

Sformułowane w akcie oskarżenia zarzuty stwierdzają, iż oskarżeni prowadzili szkodliwą działalność w PNZ, dopuścili do chaosu i dezorganizacji pracy w kierowanej przez nich placówce. W wyniku szkodliwej działalności oskarżonych, Zarząd Okręgowy PNZ w Olsztynie poniósł ogółem ponad 75 milionów zł. strat.

Rozprawa trwa.

„MODUS VIVENDI” Kościoła z Państwem w Polsce nakazem patriotyzmu

Pod powyższym tytułem katolickie „Słowo Powszechne” ogłasza artykuł, z którego przytaczamy poniżej obszernie wyjątki.

„Od dłuższego już czasu obserwujemy tak na terenie międzynarodowym, m. in. w Watykanie, jak i na zachodnich terenach byłej Rzeczy, niepokojące manewry katolików niemieckich. W stosunku do czynności katolików niemieckich szereg katolików polskich mogło żywić pewne złudzenia, mogło oczekiwać, że właśnie katolicy w Niemczech pierwsi najgłębiej zrozumieją i najpełniej sze wyciągną konsekwencje ze zbrodni dokonanych przez Niemców w ostatniej wojnie. Dzisiaj, po powstaniu sztucznego państwa Niemiec Zachodnich, opartego o najbardziej kapitalistyczne, militarystyczne i rewizjonistyczne elementy społeczne, firmowane oficjalnie przez partię katolicką, żadnych już złudzeń, ani wątpliwości żywić nie można i nie wolno.

Heuss i Adenauer, przywódcy katolików niemieckich, w swych pierwszych przemówieniach poruszyli sprawę odebrania Polsce jej Ziemi Zachodnich. Heuss, jako głowa nowokreowanego przez Anglosasów państwa przejeżdżał przez ulicę „stolicy”. Bonn, udekorowane flagami papieskimi, jak gdyby tym gestem restytuowane zostało miało Święte Cesarstwo Narodu Niemieckiego, oparte tym razem na idei rewansu i społecznym programie kapitalistycznym, tym samym, o którym „Osservatore Romano” nie dawno pisał że jest bezbożny w samej swej istocie. W ten sposób katolicy niemieccy używają religii do najbardziej cynicznych, sprzecznych z tą religią celów ziemskich.

Dlaczego o tych groźnych faktach przypominamy? Ponieważ skutkiem zdrady katolików niemieckich powstaje sugestia, że misja Kościoła katolickiego jest, lub daje się wiązać ze światem kapitalistycznym, ze światem wyzysku, agresji i krzywdy. W tej chwili jest sprawą nie tylko polską, lecz sprawą całego katolicyzmu, wykazanie przez fakty, że w kraju, w którym budują się podstawy socjalizmu, katolicy chcą i mogą w tej budowie wziąć udział. Chodzi o wykazanie przez fakty, że Kościół katolicki jako instytucja może w kraju socjalistycznym rozwijać się swobodnie, może znaleźć głębsze podstawy swej działalności, niż w bezbożnym ustroju kapitalistycznym. Ze współczesni katolicy są siłą postępu, nie wsteczństwa.

A w aspekcie czysto polskim, podsuwającemu się wprawdzie pod religię, a naprawdę już od dawna nie mającej z nią nic wspólnego agencji międzynarodowej, organizatorzy dywersji wywiadowej, bratobójczej i gospodarczej, szargają autorytet Episkopatu, powołując się nań. Tak przywódcy rewizjonistycznych Niemiec, jak i ich mocodawcy marzą o wojnie religijnej w Polsce i udają przyznających Episkopatowi polskiemu. Tym wszystkim cynicznym wrogom pokoju, religii i naszego narodu trzeba dać jasną, niedwuznaczną odpowiedź: Na katolików polskich nie rachujcie panowie!

Z samego faktu uregulowania stosunków Kościoła z Państwem wyniknie jasno, że Kościół staje po stronie i bierze w opiekę wielki wysiłek rzesz pracujących, wyzwalających się z wiekowego ucisku”.

USA i W. Brytania ponoszą odpowiedzialność za niewykonanie uchwał Generalnego Zgromadzenia. Oświadczenie przedstawiciela Białorusi w ONZ

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący delegacji Białoruskiej SRR Kisielew wygłosił przemówienie na zgromadzeniu ONZ w dyskusji nad sprawozdaniem sekretarza generalnego Trygve Lie.

Sprawozdawca stwierdził — oświadczył Kisielew — że ubiegły rok był okresem postępu i że Organizacja Narodów Zjednoczonych zdołała osiągnąć poziom współpracy międzynarodowej niebywałych dotychczas rozmiarów. Delegat białoruski podkreślił, że taka ocena sytuacji międzynarodowej jest przesadna.

Wynikiem działalności trzech poprzednich sesji zgromadzenia ONZ było uchwalenie 287 rezolucji w sprawach politycznych, gospodarczych i społecznych. Jednakże wiele z tych rezolucji nie wprowadzono w ogóle w życie. W szczególności nie wprowadzono w życie rezolucji o ograniczeniu zbrojeń i zmniejszeniu sił zbrojnych. Tak zwana komisja „zbrojeń zwykłych” przerwała swą działalność. Tak samo przerwała działalność komisja energii atomowej.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada przede wszystkim na kół rządzące Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, które popierają wyścig zbrojeń, naruszając zasady karty ONZ, tworząc pakt północno-atlantycki i agresywny blok zachodnio-europejski, dążąc do zdobycia panowania nad światem. Stany Zjednoczone zamierzają dostarczyć krajom Europy Zachodniej wielkiej ilości samolotów, dział i innych środków masowego zniszczenia, a dostawy te zapewnić mają firmom amerykańskim miliardowe wydatki.

Szaleńcze pomysły panowania nad światem, strach przed zbliżającym się kryzysem gospodarczym oraz nienasycona żądza zysku skła-

nia giełdżarzy z Wall Street do rozmuchiwania budżetu wojennego USA i do podlegania do nowej wojny.

Delegat Republiki Białoruskiej podkreślił z naciskiem, że w przeciwieństwie do polityki Stanów Zjednoczonych i ich satelitów, pokojowa polityka Związku Radzieckiego spotyka się z aprobatą i poparciem wszystkich ludzi nienawidzących wojny i młokujących pokój. Siły i wpływy obozu postępu i demokracji wzrastają z każdym dniem. Narody świata nie dopuszczają do tego, by podlegać wojennym sprowokowaniom nową katastrofą.

Następnie Kisielew przeszedł do omówienia sytuacji gospodarczej na świecie podkreślając, że Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ nie rozstrzygnęła podstawowych zagadnień ekonomicznych i społecznych, lecz zajmowała się sprawami drugorzędnymi.

W zakończeniu swego przemówienia Kisielew oświadczył: „Delegacja Białoruskiej SRR wyraża swe całkowite i gorące poparcie dla wniosku Związku Radzieckiego, złożonego przez przewodniczącego delegacji radzieckiej min. Wyszynskiego. Narody całego świata są zdecydowane nie dopuścić do nowej wojny o czym świadczy wzrastający z każdym dniem ruch w obronę pokoju na całym świecie. Państwa należące do ONZ powinny wspólnie opracować konkretne środki, zmierzające do ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych, do zakazu broni atomowej, będącej narzędziem agresji i do używania ener-

gii atomowej wyłącznie w celach pokojowych. Narody zjednoczone powinny ogłosić zakaz propagandy wojennej i wszelkiej działalności, zmierzającej do przygotowania nowej wojny.

Apel Związku Radzieckiego do wielkich mocarstw w sprawie zawarcia paktu pokoju ma na celu uwolnienie narodów od groźby nowej wojny i urzeczywistnienie marzeń całej ludzkości — bezpieczeństwa i trwałego pokoju.

Delegacja Republiki Białoruskiej wzywa wszystkich członków ONZ do jednomyślnego uchwalenia wniosku radzieckiego i do utrwalenia w ten sposób powszechnego pokoju”.



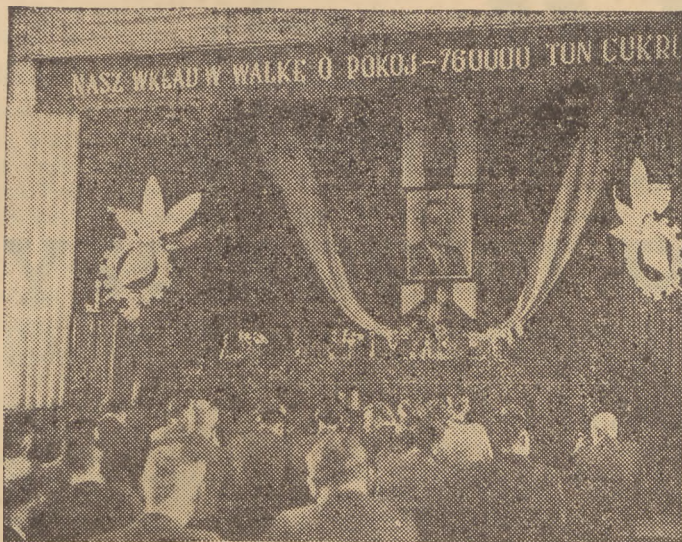
Droga atlantyckich przyjaciół

Dziennikarze czechosłowaccy potępiają klikę Tito

PRAGA PAP. Związek dziennikarzy czechosłowackich uchwalił na swym dorocznym walnym zebraniu rezolucję, w której potępia zbrodniczą działalność Tito i jego klikę.

Rezolucja piętnuje stanowisko związków dziennikarzy jugosłowiańskich, który popiera faszystowskie metody Tito. Dziennika-

rze czechosłowaccy domagają się wykluczenia związku dziennikarzy jugosłowiańskich z Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Odpowiedni wniosek zostanie złożony przez delegatów dziennikarzy czechosłowackich na Kongresie Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy.



W dniu 24 bm. odbyła się w Warszawie ogólnopolska narada cukrownicza, w której wzięli udział plantatorzy, przodownicy pracy, racjonalizatorzy przemysłu cukrowniczego oraz przedstawiciele poszczególnych zjednoczeń i związków zawodowych

J. STEPANOWA

Kandydat Nauk Historycznych

Wielka siła internacjonalizmu proletariackiego

(W 85 rocznicę utworzenia Pierwszej Międzynarodówki)

28 września mija 85 lat od chwili utworzenia Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników, którego kierownikiem i inspiratorem był wielki teoretyk i wódz proletariatu, Karol Marks.

W napisanym osobiście dokumencie programowym — „Manifestie Konstytucyjnym Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników” — Marks dowiódł, że jedyną drogą wyzwolenia mas pracujących od ucisku kapitalistycznego jest rewolucja proletariacka. „Wywalenie władzy politycznej — pisał Marks — stało się przede wszystkim obowiązkiem klasy robotniczej”.

Nieodzownym warunkiem wywalenia przez klasę robotniczą władzy politycznej, wprowadzenia dyktatury proletariatu, stworzenia nowego społeczeństwa socjalistycznego — uczył Marks — jest jedność, zwartość, świadomość proletariatu, międzynarodowa solidarność robotników, konsekwentny internacjonalizm proletariacki. Podobnie, jak „Manifest Komunistyczny”, — „Manifest Konstytucyjny Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników” kończy się hasłem „PROLETARIUSZ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!” Jest to bojowy apel proletariatu w jego

walce z niewolą kapitalistyczną.

Wychowując masy robotnicze w duchu konsekwentnego internacjonalizmu proletariackiego, w duchu bojowej solidarności międzynarodowej, Marks walczył równocześnie przeciwko ignorowaniu zagadnienia narodowego, przeciwko negowaniu niezawisłości narodowej i suwerenności narodowej, przeciwko kosmopolityzmowi będącemu jedynie odwrotną stroną nacjonalizmu burżuazyjnego i szowinizmu. Występując przeciwko nihilistycznemu stosunkowi Lafargue'a i innych proudhoniistów wobec zagadnienia narodowego, Marks dowodził, że za ich frazesami kosmopolitycznymi ukrywa się, w istocie, rzecz, nacjonalizm burżuazyjny.

Ta ocena istoty kosmopolityzmu, obnażająca jego rzeczywistą treść, trafiała w samo sedno teorii, głoszonej przez współczesnych kosmopolitów, którzy usiłują utworzyć drogę imperializmowi amerykańskiemu, dążącemu do panowania nad światem.

Rozwijając idee markowskie, wielcy kontynuatorzy jego sprawy, Lenin i Stalin, wskazywali na konieczność harmonijnego łącenia narodowych zadań proletariatu. Stworzone pod kierownictwem Lenina i Stalina wielonarodowe państwo radzieckie jest wzorem braterskiego sojuszu narodów, opartego na zasadach dobrowoli i internacjonalizmu.

Uogólniając genialne, historyczne doświadczenia wielonarodowego państwa radzieckiego, rozwijając teorię marksistowsko-leninowską, towarzysze Stalin wysunął nowe tezy w sprawie narodów socjalistycznych, które po raz pierwszy powstały w Związku Radzieckim. Wykazał on zasadniczą różnicę między narodami burżuazyjnymi, a narodami socjalistycznymi. W swej pracy pt. „Zagadnienie narodowe a leninizm” Towarzysz Stalin dał klasyczną charakterystykę oblicza duchowego i społeczno-politycznego nowych narodów socjalistycznych.

„Klasa robotnicza i jej internacjonalistyczna partia jest tą siłą, która cementuje te nowe narody i kieruje nimi. Sojusz klasy robotniczej i pracującego chłopstwa w łonie narodu, mający na celu likwidację resztek kapitalizmu w imię zwycięskiego budownictwa socjalistycznego; zniszczenie resztek ucisku narodowościowego w imię równouprawnienia i swobodnego rozwoju narodów i miłości narodowych, zniszczenie resztek nacjonalizmu w imię przyjaźni między narodami i w imię utrwalenia internacjonalizmu; jednolity front ze wszystkimi uciśnionymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce zaboru i wojen zaborczych, w walce przeciwko imperializmowi — takie jest duchowe i społeczno-polityczne oblicze tych narodów”.

Związek Radziecki — potężne państwo socjalistyczne, internacjonalistyczne w swej istocie, występuje, jako gorący obrońca wolności i równouprawnienia narodów, jako konsekwentny bojownik przeciwko wszelkiego rodzaju nacjonalizmowi burżuazyjnemu, przeciwko agresywnym planom podżegaczy do nowej wojny światowej.

Walka Marksa i jego zwolenników, przeciwko wrogim wpływom w ruchu robotniczym, została uwieczniona zwycięstwem marksizmu, doprowadziła do jego ideowej hegemonii na terenie Międzynarodówki.

Pierwsza Międzynarodówka spełniła swą historyczną misję — „złożyła fundament proletariackiej, międzynarodowej walki o socjalizm” (Lenin).

Kiedy na porządku dziennym stało zadanie stworzenia masowych partii robotniczych w poszczególnych krajach, dawna forma organizacyjna Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników, które zrzeszało w swych szeregach rozmaite organizacje robotnicze — związki zawodowe, spółdzielnie, towarzystwa oświatowe, — nie odpowiadała już nowemu, wyższemu szczeblowi rozwoju ruchu robotniczego. W związku z tym Marks i Engels postavili na porządku dziennym sprawę rozwiązania Międzynarodówki. Twórca marksizmu uważał, że w przyszłości Międzynarodówka będzie musiała odrodzić się na nowych zasadach organizacyjnych. „Sądzę — pisał Engels do Sorge, — że następną Międzynarodówką, kiedy już dzieła Marksa w ciągu szeregu lat będą wywierały wpływ, będzie czysto komunistyczna i proklamować będzie nasze własne zasady”.

Nie taka jednak była utworzona w 1889 r. Druga Międzynarodówka. Cała jej historia jest okresem niepodzielnego panowania oportunistów, z którym leninizm toczył bezlitosną walkę. Przywódca II Międzynarodówki zdradził marksizm i doprowadził Międzynarodówkę do haniebnego krachu.

Stworzona przez Lenina i Stalina w 1919 roku III Międzynarodówka Komunistyczna była spadkobierczynią i kontynuatorką sprawy I Międzynarodówki, kierowanej przez Marksa. Międzynarodówka Komunistyczna uważała za swoją misję wykonanie i wprowadzenie w życie testamentu marksizmu.

„Światowo — historyczne znaczenie III Międzynarodówki Komunistycznej — pisał Lenin — polega na tym, że zaczęła ona walczyć w życie największe hasło Marksa, hasło, będące podsumowaniem stoletniego rozwoju socjalizmu i ruchu robotniczego, hasło, które wyraża się w pojęciu „dyktatura proletariatu”.

Historyczna rola Międzynarodówki Komunistycznej polegała na tym, że obroniła ona naukę Marksa przed wulgaryzacją i wypaczeniem jej przez oportunistów nie elementu w ruchu robotniczym przez Kautsky'ch i Mac Donaldów, Bauerów i Blumów, że przyczyniła się do utworzenia w wielu krajach prawdziwych partii robotniczych — awangardy produkcyjnych robotników.

Międzynarodówka Komunistyczna na została rozwiązana 15 maja 1943 roku. Stało się to wówczas, kiedy wzrost i dojrzałość polityczna partii komunistycznych oraz ich kierowniczych kadr, a także zmienne warunki historyczne uczyniły zbędnym utrzymywanie wytworzonej na pierwszym Kongresie Kominternu formy organizacyjnej zrzeszenia robotników.

Historyczne doświadczenia dowiodły, że krok ten był słusznym i podjęty w porę. Od tego czasu partie komunistyczne nie tylko nie osłabły, lecz przeciwnie — wyrosły potężnie, zdobywszy ogromny autorytet i zaufanie mas pracujących swych krajów. Partie komunistyczne są organizującym i kierowniczym trzonem potężnego obozu bojowników o demokrację i socjalizm. W ślad za Związkiem Radzieckim kraje demokracji ludowej wkroczyły na drogę realizacji wielkich idei Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina.

Do czego doprowadza zdrada marksizmu — leninizmu, zdrada wielkich zasad internacjonalizmu, wykazuje los burżuazyjno-nacjonalistycznej klikki Tito, która zdezerterowała z obozu demokracji i socjalizmu do obozu imperializmu i faszystów i stała się zdeklarowanym wrogiem Związku Radzieckiego i całego międzynarodowego ruchu komunistycznego. Naród jugosłowiański znalazł w sobie dość siły i środków, aby skończyć z bandą zdrajców i położyć kres zaprowadzonemu przez nią reżimowi faszystowsko-gestapowskiemu.

Wbrew zdrajcom pokroju Tita, wbrew rozbijaczom pokroju Bevin'a i Bluma, Schumachera i p. siły obozu demokracji i socjalizmu rosną i potężnieją z każdym dniem.

Historyczne doświadczenia międzynarodowego ruchu robotniczego są niezbitym dowodem wielkiej i niezwyciężonej siły internacjonalizmu proletariackiego,

Gazetka ścienna pomaga w pracy zakładu

Przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, rozwój ruchu współzawodnictwa, pomysły wynalazki racjonalizatorskie, zabezpieczenie zakładu przeciwko awariom, bezpieczeństwo i higiena pracy — oto podstawowe zadania, którymi żyją załogi robotnicze. Robotnicy rozumieją, że od ich wysiłku we wszystkich wymienionych kierunkach zależy wzrost dobrobytu mas pracujących, wzmocnienie sił państwa ludowego i przyspieszenie naszego marszu do socjalizmu. Rozumieją również, że wyniki ich pracy są doniosłym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju, że zabezpieczając krajowi stały rozwój gospodarczy, wzmocniają front demokracji i postępu i stawiają tamę zukosom imperialistom.

Robotnicy rozumieją to wszystko. Niemniej jednak obowiązkiem czynników, które zespołom robotniczym przewodzą, jest systematyczne pogłębianie świadomości tych spraw, ilustrowanie ich przykładami z codziennej praktyki, czuwanie nad tym, aby słuszne wskazania były należycie realizowane.

Dużo jest sposobów prowadzenia tej pracy propagandowo-uświadamiającej, a jednym z nich, bardzo ważnym, lecz nie zawsze należycie docenianym, jest dobrze redagowana zakładowa gazetka ścienna.

Mamy, niestety, sporo grzechów w tej dziedzinie. Oto kilka przykładów.

W porcie węglowym w Gdańsku pracuje przy przeładunku około 1.300 robotników. Na rozległych terenach nabrzeży szukamy gazetki, która opowiedziałaby nam o ich osiągnięciach i potrzebach, o tym, czym żyją i czym interesuje się ten liczny zespół robotniczy. Znajdujemy ją w końcu w świetlicy. Gazetka? — Nie, raczej miejsce na gazetkę i to, nawiasem mówiąc, niefortunnie wybrane, gdyż świetlica jest maleńka i może pomieścić najwyżej kilkunastu ludzi.

Przeglądamy się szerokiej tablicy z plastycznym ornamentem, wyobrażającym dźwig portowy i... przecieramy oczy. Na tablicy bowiem widnieją kilka poślednich kartek maszynopisu, na których

omawia się sprawy z mieszcza. maja, a mamy przecież koniec września! Od czterech przeszło miesięcy nikt nie tknął tablicy, nikt nie redagował gazetki.

— Dlaczego tak jest, towarzyszu — pytamy kierownika świetlicy.

Rozkłada ręce: — Przecież nie mogę sam wszystko zrobić. Nikt nie pomaga, nikt nie współpracuje. A tu zespół świetlicowy trzeba prowadzić i samemu grać na instrumencie. W dodatku od dwóch miesięcy nie mamy w świetlicy światła elektrycznego...

Przewodniczący Rady Zakładowej również nie może wyjaśnić nam tego stanu rzeczy. Dopiero niedawno został wybrany na to stanowisko. Sprawą gazetki nie miał czasu się zainteresować.

W Warsztatach Kolejowych na Zawiszu jest jeszcze gorzej. Tam nawet śladu gazetki znaleźć nie można. Pracownicy nie o niej nie wiedzą. Mówią nam, że gazetkę ma SOK i ZMP, ale gazetki zakładowej... „chyba nie ma”.

W WOB „Daimon” w Gdańsku pracuje około 700 robotników. Świetlica jest obszerna — prawdziwa sala zebrań. Gazetka ścienna? — Niestety, nie mamy jej jeszcze — mówi świetliczarka.

— Dlaczego nie macie? — pytamy.

— Któż ma ją robić? Nie wiemy jak się do tego zabrać. Pomóżcie nam... Na 2 października, na Dzień Pokoju, koniecznie chcemy mieć gazetkę.

Przyrzekamy pomóc — świetliczarka odetchnęła z ulgą...

Oczywiście są to wypadki szczególnie jaskrawe. Nie wszędzie jest tak źle. Są zakłady, gdzie gazetki są regularnie wydawane i dobrze na ogół redagowane, ale przytoczone przykłady świadczą o tym, że w wielu środowiskach robotniczych są niesłychane zaniedbania.

Trzeba sprawą zająć się i to zająć się energicznie. Redakcja nasza wyznaczyła 10 dziennikarzy,

którzy dopomogą w większych zakładach do zorganizowania pracy redakcyjnej i dadzą wskazówki, jak należy redagować gazetki. Ale to jeszcze nie wystarczy. Gazetka powinna się stać przedmiotem zainteresowania całej załogi, a rady zakładowe powinny otoczyć je wszechstronną opieką.

Muszą powstać kolektywne redakcyjne tam, gdzie ich nie ma, a tam gdzie są — trzeba je zaktualizować, odnawiając ich skład i kierując do nich światły, energiczny i obywatelski robotnik. Należy czuwać nad dobrem treści, oceniać ją, krytykować. Dobrze, żywo, interesując się zagadnieniami gazetki i należyty kontakt kolektywu redakcyjnego z załogą, zachęci ogół robotników do współpracy. Do nadsyłania swoich uwag i spostrzeżeń, co uczyni z gazetki prawdziwe zwierciadło życia i pracy zakładu.

Wtedy nie będzie narzekania na brak materiału i współpracowników, a gazetka spełni należycie swe zadanie.

w.m.

Księża powinni głosić pokój zawsze i wszędzie

Proboszcz z Mechowa ks. W. Labenc uczestnik i członek prezydium Krajowej Rady Obróńców Pokoju o swych wrażeniach z narady

„Dziennik Bałtycki” drukuje rozmowę z proboszczem parafii Mechowa w pow. morskim, ks. W. Labencem, członkiem prezydium Krajowej Rady Obróńców Pokoju, która ostatnio odbyła się w Warszawie. Rozmowę tę przytaczamy w obszernym streszczeniu.

Na temat narady ks. Labenc powiedział m. in. co następuje: — Uważam, że tego rodzaju konferencje powinny powtarzać się jak najczęściej. Tylko zbiorowe manifestowanie woli obrony pokoju potrafi skutecznie przeciwdziałać zakusom wojennym podżegaczy.

Kapłani szczególnie predysponowani są do roli krzewicieli pokoju. Podobnie, jak Chrystus zszedłszy do grostów powiedział im: „Pokój wam”, my księża w nim głosić pokój zawsze i wszędzie. Hasła pokoju winny być szczególnie bliskie księżom Polakom, przedstawicielom

narodu, który tak bardzo ucierpiał na skutek wojny. Po powrocie do swej parafii będę w miarę swych możliwości szerzył ideę obrony pokoju i mówił o naszych towarzyszach w tej walce.

Księża patriotów i demokracji odznaczają głęboką radość z rozwoju naszej ojczyzny. Stwierdzam, że właśnie w obecnym ustroju otoczeni jesteśmy taką opieką, o jakiej nie było mowy w Polsce sanacyjnej. Mam tu na myśli szczególnie troskę Państwa o szaraczki: proboszczów, wikarych.

— Jak ksiądz czuł się na naradzie?

— Otóż właśnie, chcę o tym powiedzieć. Nie tylko traktowano mnie uprzejmie, grzecznie, ale z szacunkiem. I to nie tylko ludzie prości: woźny, szofer, ale nawet czołowi ludzie naszego kraju. A przecież jestem tylko zwykłym proboszczem. Podobny szacunek otaczał obecnych na konferencji przedstawników pracy, tkaczy, górników. Tego nigdy w Polsce nie było. To jest najlepszy dowód wielkiej i słusznych zmian.

— Jaki jest stosunek miejscowych władz do pracy księdza?

— Jak najbardziej pozytywny. O żadnych utrudnieniach mowy nie ma, mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że tu, na Kaszubach nigdy nie było takiej wolności sumienia i możliwości kontynuowania praktyk religijnych, jak w okresie ostatnich lat powojennych.

— Cieszę się bardzo, — mówi dalej ks. Labenc — że Rząd Polski prowadzi rokowania z Episkopatem. Nie ma czasu na waśnię. Wszak tyle jest jeszcze do zrobienia. Dziękuję Wszechmocnemu, że to, co już zrobione w naszej Polsce po wojnie naprawdę godne jest uznania. Nie mam słów podziwu dla tego co działo się w dziedzinie odbudowy Stolicy. To jest naprawdę cud. Po przyjeździe do swej parafii będę namawiał parafian, aby nie szczędzili datków na odbudowę Warszawy, żadną złotówką nie idzie na marne. Widac przeto ten wysiłek i na naszym zresztą ten. Byłem wprost oszołomiony niedawną rozmową z jednym z uczestników odbytej latem w Urzędzie Wojewódzkim narady w

sprawie rozwoju naszych powiatów. Ten wspaniały plan rozwoju przemysłu, rolnictwa i oświaty zasługuje na poparcie całego społeczeństwa. Jeżeli będę miał okazję, chętnie powiem o tym parafianom.

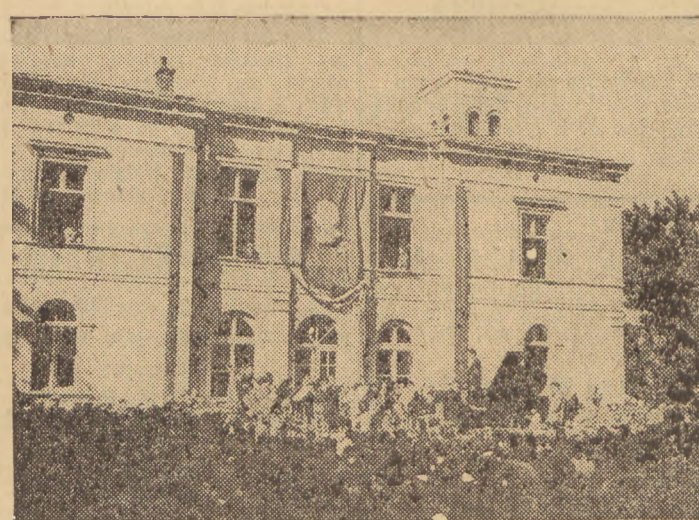
Pytamy jeszcze księdza Labencę, czy mogłaby się zdarzyć taka okoliczność, w której nie udzieliłby pomocy religijnej.

— Nie, nigdy nie odmówię nikomu sakramentów. Tak kaze prawo kanoniczne, a ja prawu temu będę wierny.

Pod koniec rozmowy schodzi na temat granic Polski. Zadajemy naszemu rozmówcy pytanie: co sądzi o atakach odwoławców niemieckich na granice na Odrze i Nysie.

Ksiądz Labenc jest wyraźnie oburzony.

— Za kogo mnie macie. Przecież ja nie tylko jestem księdzem, ale i Polakiem. A który dobry, prawdziwy Polak mógłby zakwestionować słuszność tych granic? Zresztą, czy to się komu podoba czy nie, naród, który czyni takie dziwki, jak to, co widziałem w Warszawie, nie da nikomu frymarzyć swą ziemią. A jak wykazała mi to konferencja w Warszawie, mamy w świecie wielu szczerzych przyjaciół.



W dniu 25 bm. odbyły się w Szafarni uroczystości ku czci Chopina, w których wzięli udział uczestnicy IV Konkursu Chopinowskiego. Na program złożony się: koncert z udziałem St. Szpilarskiego i otwarcie wystawy p.t. „Okolica Chopina”

PORTY PRACUJĄ

„MONTE CASSINO”

ODPOLNIA

DO HOLANDII

Holownik „Bawół” i „Zub” odprowadzili wrak statku „Monte Cassino” do stoczni Aarhus w Holandii. Jednostkę tą wydobyci z kanału portowego w Swinoujściu, gdzie została zatopiona w ostatnich dniach wojny. Był to statek, którego budowa nie została ukończona.

„SATURNIA”

PRZYWIOZŁA 114 TON RYBY

Polowy dalekomorski w ramach sezonu śledziwego w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie. Nasze trawery przywożą wciąż nowe ładunki ryb, przeważnie śledzia. W dniu wczorajszym „Saturnia” przywiozła 114 ton ryby.

NOWE BADANIA

WYDZIAŁU HOLOWNICZO - RATOWNICZEGO GAL

NURKOWIE

PRZY PRACY

W ubiegłym miesiącu w porcie gdańskim wykonano plan robót wrakowych w 100 proc. Przy robotach na kilku odcinkach portowych zatrudnieni byli nurkowie. W porcie gdyńskim wydobywano 3 skrzynie i poszerzano wejście północne. Na tym odcinku portowym nurkowie spędzili ponad 700 godzin pod

woda. W porcie szczecińskim prace podwodne również pomyślnie i zostały wykonane w 131 proc.

REMONT MOSTU

ZWOZOWEGO

W porcie Darłowo znajduje się most zwodzony, pod którym muszą przechodzić wszystkie jed-

nostki, zawiązające do portu. Ponieważ w najbliższym czasie spodziewane jest ożywienie ruchu portowego, przeprowadzana jest obecnie przebudowa mostu. Równocześnie następuje rozbudowa portu, w ramach której „Arka” otrzymuje nowy pomost.

GDANSK

Wolna Strefa: „Ślask”

pol.

Kanał Portowy: „Pomor” radz., „Wasyl Busuwa” radz.

Basen Górniczy: „Aske-laden” nor., „Rygiel” szw., „Białystok” pol., „Lechuga” wenta.

radz. barka „532” radz., „Charkow” radz., „Con-cordia” dun., „Aggot” fin.

Dworzec Wiskany: „LM Embiricos” grec., „Rat-aj” pol., „Lyras” gr.

Paged: „A. H. Poth” al., „Turnia” pol.

Kanał Kaszubski: „Bran-denburg” al., „Awan-ce” fin., „Alca” fin.

GDYNIA

Nabrz. Angielskie: „Sa-turnia” pol., „Delta” pol., „Kastor” pol.

Nabrz. Szwedzkie: „Bo-

re” fin., „Presidente E. Merceche” fr., „Shsas Agow” ang., „Lechistan” pol.

Nabrz. Duńskie: „Elsa” fin., „Onega” radz., „Marka” radz., „Ram-stal” fin.

Nabrz. Holenderskie: „Thiel” szw., „Sven-sture” szw.,

Nabrz. Polskie: „Main-land” norw., „Draco” hol., „Warmia” pol., „Hel” pol., „Czech” pol.

Nabrz. Indyjskie: „Pet-samo” fin., „Georgios G.” grec.

Nabrz. Norweskie: „Dar-Pomorza” pol.

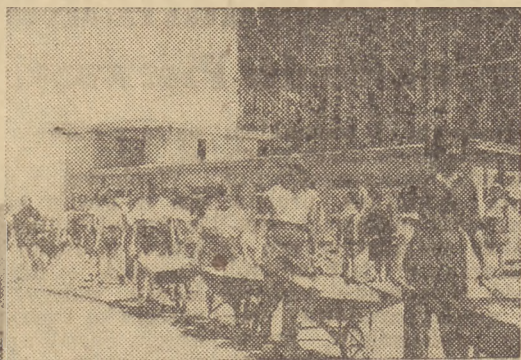
Nabrz. Amerykańskie: „Figue” fin., „Rex” fin., „Hansy” szw.

Paged: „Lilleborg” dun., „Absalon” dun., „Sago

GŁOS MŁODYCH

CHCEMY POKOJU

BY UCZYĆ SIĘ i PRACOWAĆ



„...W IMIENIU MILIONÓW
MŁODZIEŻY WSZYSTKICH
RAS I WYZNAŃ PRZYSIĘGA-
MY UROCZYŚCIE, ŻE BĘDZIE
MY BRONIĆ POKOJU I UDA-
REM NIMY PLANY IMPERIA-
LISTÓW, DAJĄCYCH DO ROZ-
PĘTANIA NOWEJ WOJNY.
WZYWAMY CAŁĄ MŁO-
DZIEŻ, NADZIEJĘ LUDÓW
NA CAŁYM ŚWIECIE, ABY
ZJEDNOCZYŁA SIĘ I NIE DO
PUŚCIŁA DO NOWEJ WOJNY.
PRZYSIĘGAMY DOPROWA-
DZIĆ DO ZWYCIESKIEGO
KONCA ŚWIĘTA WALKĘ O
POKÓJ I SZCZĘŚCIE”.

(Wyjętek z tekstu przysięgi uczestników Świa-
towego Kongresu Młodzieży Demokratycznej).

Wojewódzki zjazd ZMP wielkim wydarzeniem w życiu młodzieży

29 i 30 października br. odbył się I Wojewódzki Zjazd ZMP w Gdańsku, połączony z wyborami nowych władz. Udział w Zjeździe wzięli delegaci wszystkich powiatów i miast wybrani uprzednio na zjazdach powiatowych, liczni goście reprezentujący partię

polityczne, organizacje społeczne, związki zawodowe, wojsko, oraz delegacje przodowników pracy i nauki — miasta i wsi. Zjazd Wojewódzki ZMP zajmował się zbilansowaniem osiągnięć, oraz nakreślił zadania i wytyczne do dalszej pracy.

(Sz)

Stoczniowcy na cześć zjazdu

W dniu 24 bm. odbyło się w Stoczni Gdańskiej zebranie aktywistów stoczniowej organizacji

Związku Młodzieży Polskiej, na którym postanowiono wykonać przedterminowo zaplanowane prace rozbiórkowe, a uzyskaną w ten sposób sumę w wysokości 200.000 zł przekazać na budowę Centralnego Domu Młodzieży.

Młodzieżowe brygady robotnicze zobowiązały się zwiększyć w stosunku do ubiegłego miesiąca wydajność pracy o 6 proc., co przyniesie 1800 zaoszczędzonych roboczogodzin.

Niezależnie od tego aktywiści ZMP zorganizują 4 dalsze młodzieżowe brygady produkcyjne. Prace te będą wykonane na cześć Zjazdu Wojewódzkiego młodzieży gdańskiej, na który stoczniowcy przygotowują

również specjalny upominek, obrazujący charakter pracy stoczniowej. (d)

Koleżanki i koledzy!

Kto z Was wziął już udział w naszym konkursie p. t.:

„Polska w oczach młodzieży”

15 października upływa termin nadsyłania prac. Piszcie do nas o swoich spostrzeżeniach, o życiu, o pracy, o mieszkańcach naszej Ojczyzny. Podawajcie konkretne fakty, opisujcie prawdziwe zdarzenia.

A MOŻE TY WŁASNIE, MŁODY CZYTELNIKU, ZDOBE-
DZIEŚ JEDNĄ Z CENNYCH NAGROD?

- I nagroda — dwutygodniowy pobyt w uzdrowisku.
- II nagroda — materiał welniany na ubranie i biblioteczka marksistowska.
- III nagroda — wartościowa teczka skórzana i 5 książek do wyboru.
- IV nagroda — materiał welniany na płaszcz.
- V nagroda — głośnik radiowy.

Nauka w szkołach rolniczych opiera się na najnowszych zdobyczach wiedzy

Orki i siewy obecnej jesieni rozpoczynają w rolnictwie prace nad realizacją planu 6-letniego. Już obecnie w każdej dziedzinie pracy związanej z rolnictwem odczuwa się duże potrzeby ludzi wykwalifikowanych, uzbrojonych w wiedzę nowoczesną. W toku realizacji planu 6-letniego to zapotrzebowanie będzie rosło.

Potrzeba nam stale zwiększającej się liczby fachowców, ludzi o szerokim naukowym poglądzie na świat, rozumiejących potrzeby rozwijającej się gospodarki społecznej i zdolnych świadomie ją budować i doskonalić stale swą pracę. Takich ludzi mają nam dać nowe szkoły rolnicze.

Przed wojną było u nas zaledwie 169 szkół rolniczych, w tym tylko 7 dawało wykształcenie w zakresie maturalnym, pozostałe były niższego stopnia.

Lecz niemiernie wielkim niedostatkim przedwojennego szkolnictwa rolniczego była jego wąska łączność, jednostronność, nastawienie na wychowanie rutyniarzy.

W roku obecnym przeprowadzamy głęboką reformę nauczania opartą na własnych doświadczeniach i wzorach radzieckich. Liczba liceów rolniczych o pełnym zakresie w roku obecnym wyniesie 200, obok nich będzie 500 szkół średnich niższego stopnia, w które

CZASOPISMA RADZIECKIE

ze wszystkich dziedzin życia
PRENUMERATĘ NA ROK 1950
przyjmują:

Woj. Oddział RSW „Prasa”
Gdańsk, ul. Gdynskich Kosynierów 11

Rozdzielnia RSW „Prasa”
Gdańsk, ul. Karmelicka 3
Wrzeszcz, ul. Barlickiego 15
Nowy Port, pl. Wolności
Sopot, ul. Stalina 771
Gdynia, ul. Świętojańska 66

oraz Rozdzielnia RSW „Prasa” we wszystkich miastach powiatowych

Nowe formy szkolenia młodzieży

Stały wzrost liczby Związku Młodzieży Polskiej postawił przed naszą organizacją nowe i zasadnicze zadanie, jakim jest odpowiednie wyszkolenie ideologiczne i organizacyjne rzeszy członkowskich.

Potrzeba nam wielu nowych przewodniczących kół, instruktorów i aktywistów. Dlatego też Zarząd Wojewódzki ZMP w Gdańsku, korzystając z doświadczeń zebranych w ciągu rocznej pracy, przystępuje do intensywnego szkolenia aktywistów. Obok prowadzonego w dalszym ciągu tzw. szkolenia masowego, opierającego się na pogadankach zamieszczanych w „Miesięczniku Instrukcyjnym”, Zarz. Gł. ZMP, organizuje w okresie jesienno-zimowym różnego rodzaju kursy. Przeprowadza się też reorganizację strukturalną referatów oświatowo-szkoleniowych przy Zarządach Powiatowych ZMP.

Brak zespołowej pracy na odcinku oświatowym odbijał się ujemnie w pracy Zarządów Powiatowych i Miejskich ZMP. W związku z tym plan pracy ZMP w woj. gdańskim (jak również i dla innych województw) przewiduje utworzenie przy Zarządach Powiatowych i Miejskich ZMP Kolektywów Oświatowych, które dzielić się będą na 3 zasadnicze referaty: oświatowy, szkoleniowo-propagandowy i świetlicowo-artystyczny.

Na czele Kolektywów Oświatowych będzie stał instruktor oświatowy, który wraz z poszczególnymi referatami i człon-

kami tych referatów poprowadzi pracę na terenie swojego powiatu. Kolektyw ten, w liczbie ok. 20 osób, będzie stanowił jednocześnie koło prelegentów.

Niezależnie od tego, zorganizowane zostaną przy 300 kółach ZMP Zespoły Początkowego Szkolenia Politycznego (Zespoły Szkoleniowe).

Członkowie Zespołów Szkoleniowych będą przerabiali nadsyłany przez Zarząd Wojewódzki ZMP materiał systemem samokształceniowym i omawiali go na wspólnych zebraniach.

Oprócz Zespołów Szkoleniowych powstaną w każdym powiecie dwa, albo trzy trzydniowe Kursy Gminne, których program, oprócz tematów ideologicznych i politycznych, będzie obejmował tematy świetlicowe.

Na terenie miast zostaną zorganizowane 32 wieczorowe Kursy Polityczne, które powinny przeszkolić ok. 1200 aktywistów. Będą one trwały od 3 do 5 miesięcy. Szczególna uwaga oprócz szkolenia ideowego, zwrócona będzie na pracę świetlicową, która u nas (powiedzmy szczerze), nie stoi jeszcze na odpowiednim poziomie.

Dla wymiany doświadczeń i ulepszenia form pracy kół

ZMP, zostanie otwarty przy Zarz. Woj. ZMP stały Ośrodek Szkoleniowy.

Dlatego wkrótce zostanie powołany do życia przy Zarządzie Wojewódzkim ZMP w Gdańsku Lektorat, który będzie miał zadanie obsługiwać i prowadzić tzw. Uniwersytetów Niedzielných i Świeclicowych które powstaną w gminach i w miastach i będą upowszechniać naukę wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Rozpocznemy w ten sposób nowy rodzaj pracy oświatowej pod hasłem: „młodzież zetemuńska dla całego społeczeństwa”.

D. TAMALSKI.

Junacy dziękują

Komenda Powiatowa „Służby Polsce” oraz wszystkie junaczki i junacy hufców „SP” z Malborka składają serdeczne podziękowanie Starostwu Powiatowemu za ofiarowanie cennych przedmiotów niezbędnych dla junaków i junaczek.

Sprzęt, który otrzymała Komenda Powiatowa „SP”, przyczyni się do wzmocnienia wydajności pracy hufców „SP”.

Uroczystości harcerskie na Wybrzeżu

W niedzielę, 25 bm. w miastach Wybrzeża odbyły się uroczystości rozpoczęcia roku harcerskiego. Młodzież harcerska dzień ten uczciła pracą. W Gdyni otwarto świetlicę i rozpoczęto wydawanie posilków dla najuboższych dzieci okolicy. W Gdańsku 900 harcerki i harcerzy przystąpiło do pracy przy odgruzowaniu miasta na odcinku ul. Jana z Kolna.

Harcerze pracowali z zapałem i radością. Na ulicach pełno było chłopców i dziewcząt w szarych i zielonych mundurkach.

Wieczorem w robotniczych dzielnicach miast zapłonęły ogniska harcerskie, gromadząc tłumy publiczności.

33 brygada „SP”

na odbudowę Warszawy

Junacy 33 brygady „SP” pracowali 2.258 godz., co po przeliczeniu dało sumę 119.674 zł, którą przekazano na odbudowę Stolicy.

1-GO PAŹDZIERNIKA rozpoczyna się rok akademicki



1 października br. wyższe zakłady naukowe w Polsce rozpoczynają rok akademicki. Tego dnia o godzinie 16 na terenie wszystkich uczelni Wybrzeża odbędą się powszechne zgromadzenia młodzieży akademickiej, w

których oprócz studentów wezmą udział licznie reprezentowani robotnicy z poszczególnych zakładów pracy, oraz młodzież licealna. Na naszym zdjęciu: grupa studentów WSHM z zainteresowaniem przegląda nowe podręczniki.

CO PISZA DO NAS

Ob. kierownika, czy tak można?

24 bm. o godzinie 18-tej w szkole nr 28 we Wrzeszczu, 102 Drużyna Harcerzy pragnęła urządzić kominke, który miał pokazać rodzicom, co młodzież harcerska osiągnęła w tegorocznej akcji letniej. Drugim ważnym zadaniem kominika było realizowanie rozuceluj Komendy Chorągwi z dnia 4 bm., mówiącej o czterokrotnym powiększeniu stanu ilościowego drużyn.

Dla kierownika szkoły nie jednak nie znaczyl zapal do pracy młodzieży. Oto na kominke nie tylko nikt z grona nauczycielskiego nie przybył, ale także nie

dano odpowiednich instrukcji woźnemu, aby mógł otworzyć szkołę o tej godzinie. Rodzice, harcerze i zaproszona okoliczna młodzież musieli odejść od zamkniętych drzwi.

— Czy kierownik szkoły wie o współpracy pomiędzy władzami szkolnymi i harcerskimi na szczeblu wojewódzkim, o nowych stopniach i trosce harcerskiej o podniesienie poziomu naukowego w szkole? W.T.

RED. Faktem tym powinny zajęć się odpowiednie władze szkolne.

Musimy dbać o sprzęt

Niedawno hufiec Sopotu powziął pierwszy w Chorągwi uchwałę o powiększeniu stanu drużyn i uchwałę tę już zrealizował. Ale czy może przodujący hufiec nie dbać o swój sprzęt — o dobro społeczne?

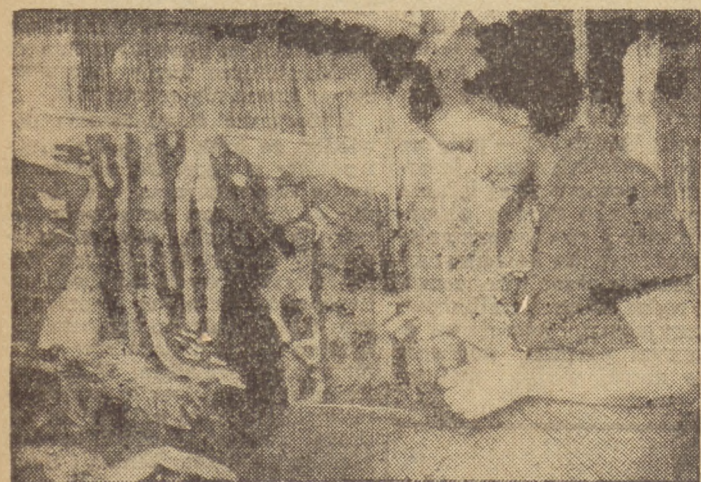
Namioty hufca Sopotu do dziś dnia (od czasu przywiezienia ich z obozu) leżą mokre, nierozwinięte i niezabezpieczone.

Drużni! I druhowie, musicie się mocno wstydzić! (jt)

Pomożemy Kaszubom w nauce

Zarząd Powiatowy ZMP w Kościerzynie postanowił przeszkolić młodzież, by w ten sposób zyskać

aktyw, który zaopiekuje się kółkami wiejskimi i miejskimi ZMP i młodzieżą kaszubską. 5 bm. zo-



Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych przygotowuje pękny gobelin, jako pracę zespołową Wydziału Tkactwa, według projektu studentki Anny Wójcik. Na zdjęciu: A. Wójcik przy gobelinie.

Otrzymałmy na skład resztki nakładu

DZIEŁ LENINA

wydanie IV (ostatnie) w jęz. rosyjskim tomy: 1, 4, 6, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

Cena niepełnego kompletu zł 1.350.—
Przy zamówieniu pocztą dojdą koszty przesyłki i zaliczenia.

Do nabycia

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki
Warszawa, ul. Bagatela 14
oraz w Oddziałach Klubu:

Łódź, ul. Piotrkowska 98
Wrocław, ul. Gen. Świerczewskiego 89
Warszawa—Zoliborz, ul. Mickiewicza 27.

Jakie powinno być samokształcenie akademików?

Jesteśmy studentami II roku Politechniki Gdańskiej, Wydział Budowy Okrętów. W ubiegłym roku uczylimy się indywidualnie i w związku z tym, naśladowaliśmy na poważnie przyszkody.

Uważamy, że dobrze byłoby w bieżącym roku zorganizować zbiórową naukę, bo napewno pomogłoby to wszystkim do osiągnięcia lepszych wyników w pracy. Sprawa ta zainteresuje napewno wszystkich studentów. Sądźmy, że w „Głosie Młodych” powinna rozwinąć się dyskusja, na temat, jakie powinno mieć formy tego rodzaju samokształcenie.

Eugeniusz Mrugański
Marian Hermula

ZAPISY

do Uniwersytetu Powszechnego
Zw. Zawodowych

Okręgowa Rada Związków Zawodowych organizuje na terenie Gdańska Uniwersytet Powszechny Związków Zawodowych.

Uniwersytet ten pomyślany jest jako uczelnia typu licealnego. Nauka trwa trzy lata i jest bezpłatna. Słuchaczami mogą być wszyscy członkowie Związków Zawodowych i Związku Młodzieży Polskiej, którzy ukończyli przynajmniej 18 lat życia i posiadają świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Kandydaci nie posiadający wydanego świadectwa mogą być przyjęci na podstawie egzaminu.

Dodatkowe zapisy przyjmuje i udziela informacji kancelaria U. P. mieszcząca się w gmachu I-go Państwowego Gimnazjum na Wąłach Piastowskich w Gdańsku do dnia 1 października br., codziennie w godz. od 17 do 20.

Każdy rezerwista przodownikiem pracy

Uroczyste pożegnanie żołnierzy odchodzących do cywila

26 bm. w starannie udekorowanej świetlicy jednostki wojskowej we Wrzeszczu odbyło się uroczyste pożegnanie żołnierzy, odchodzących do cywila.

Uroczystość zagrał kpt. Łuków, witając licznie zebranych żołnierzy — rezerwistów, zaproszonych gości, przedstawicieli partii, TPZ, ZMP i Ligi Kobiet.

Następnie na mównicy stanął kpt. Skorynkiewicz, zastępca dowódcy do spraw politycznych, który pożegnał żołnierzy w serdecznych, a prostych słowach, podkreślając, że dzięki dwuletniej służbie wojskowej, stali się uświadamionymi obywatelami Polski Ludowej. Obecnie, gdy powrócą do pracy w fabryce, urzędzie, czy na roli, powinni świecić przykładem swym kolegom. Wszędzie i zawsze powinni postępować w myśl dewizy:

„Każdy żołnierz — rezerwista przodownikiem pracy w cywilu”.

Obowiązkiem żołnierza w cywilu jest ciągłe umacnianie sojuszu robotniczo - chłopskiego. „Gdy ujrzyście niedociągnięcia w pracy — mówił kpt. Skorynkiewicz — nie przynajmniej na nie oczu, ale walczcie z nimi. Zwalczajcie szkodników państwowych, bądźcie czujni w pracy”.

Kolejne przemówienia pożegnał ne wygłosił tow. Szymaniak — przedstawiciel KM PZPR, tow. Burian z TPZ oraz w imieniu rocznika 1927 kapral Stopa.

W imieniu żołnierzy — rezer-

wistów odpowiedział kapral Kowalewski, który powiedział m.in.:

„Wpójną w nas w okresie służby wojskowej wiedzę będziemy stosować w naszej codziennej pracy. Naszą myśl przewodnią będzie: przyczynić się jak najbardziej do odbudowy kraju. Nie zawiedziemy pokładanych w nas nadziei, będziemy bronić zdobyczy gospodarczych i społecznych Polski Ludowej”.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu młodzieży demokratycznej.

M. Cz.

NOWY ZASTĘP

wykwalifikowanych pielęgniarek i położnych staje do pracy

W ub. sobotę odbyło się wręczenie dyplomów III turnusowi absolwentek szkoły pielęgniarstwa-położnictwa przy Akademii Lekarskiej w Gdańsku.

W uroczystości wzięli udział rektor Akademii Lekarskiej prof. Czarnecki, przedstawiciele służby zdrowia, związków zawodowych, partii oraz rodzice słuchaczek.

Wicedyrektorka szkoły tow. Skowrońska żegnając grupę absolwentek, podkreśliła znaczenie zadań, jakie mają do wykonania wykwalifikowane siły pielęgniarskie w Polsce Ludowej.

Kandydatki na pielęgniarki mają w szkole całkowitą opiekę, utrzymanie i wyżywienie w ciągu 3-let. Dlatego też obowiązkami kończących szkołę jest sumienna praca dla dobra mas pracujących.

Przedstawicielka absolwentek dziękując kierownictwu szkoły za troskliwą opiekę, zaznaczyła, iż młode pielęgniarki dołożą wszelkich starań, by dobrze wykonywać swe obowiązki.

Wszystkie absolwentki, w ilości 36, otrzymały dyplomy i broszki ze znakiem szkoły, a 4 spośród nich dodatkowo nagrody w postaci książek.

(d)

Robotnicy Stoczni Gdańskiej wstąpili masowo w szeregi

Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Jak donosi nasz korespondent robotniczy tow. Pawełczyk, robot-

nicy Stoczni Gdańskiej postanowili wstąpić masowo w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na zebraniu zarządu organizacji TPZR w Stoczni wyłoniony został Komitet Obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Prezesem komitetu został tow. Warda, członkami przedstawiciele: Komitetu Zakładowego PZPR, rady zakładowej, ZMP, Ligi Kobiet, związku zawodowego. Komitet opracował program

pracy na miesiąc październik. Przewidziano zorganizowanie uroczystej akademii, koncertów, przedstawień teatralnych itp.

Zaloga Stoczni Gdańskiej wywala do współzawodnictwa w organizacji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, towarzyszy pracy z innych zakładów przemysłowych.

(d)

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — „Pokrośnienie złośnicy”, W. Szekspira. Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Zemsta” A. Fredry.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Wilcze dółki”, film produkcji CSR, dowol. od lat 14.
Wrzeszcz — Bałtyk — „Złoty klucz”, film prod. radzieckiej, dozwolony dla dzieci od lat 7. Początek seansów godz. 17, 19 i 21.
Oliva — Polonia — „Dziwczyna z baletu”, dowol. od lat 14. Początek seansów w godz. 17, 19 i 21.
Sopot — Polonia — „Zapomniana wioska”, film amerykański, dozwolony dla młodzieży od lat 14. Godziny wyświetlania: 17, 19 i 21.
Sopot — Bałtyk — „Pan Nowak”, pełna humoru czeska komedia aktualna.
Gdynia — Warszawa — czeski film „Awantura na wsi”.
Gdynia — Goplana — „Maskarada”, film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16. Początek seansów 17, 19 i 21.
Gdynia — Atlantik — „Alibaba i 40 rozbójników”, Początek seansów o godzinie 17, 19 i 21. W niedzielę święta o godz. 15, 17, 19 i 21.
Gdynia — Fala — „Trzeci szturm”, film produkcji radzieckiej, dowol. od lat 14. Początek seansów w godz. 18, 20, 21.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na środę, dnia 28 września 1949 r.
5.10 — Początek audycji, 5.15 — Streszczenie wiad. porannych, 2.20 — Koncert dla świata pracy, 6.00 — Dziennik poranny, 6.15 — Muzyka, 6.30 — Gimnastyka, 6.40 — Muzyka, 6.55 — Program dnia, 7.00 — Wiadomości dziennika porannego, 7.15 — Muzyka rozrywkowa, 8.00 — Streszczenie wiad. dzien. porannego, 8.05 — „Prasa kobieca pisze”, 8.15 — Muzyka, 8.55 — Szkolna gazeta radiowa, 9.15 — Odczytanie programu lokalnego, 9.18 — Przerwa, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka, 12.25 — Audycja dla wsi, 12.55 — „Na swojską nutę”, 13.30 — Aud. szkolna 13.55 — Muzyka, 14.00 — Odbudowa Warszawy, 14.15 — Z twórczości kompozytorów słowiańskich, 14.50 — Wiadomości miejscowe, 15.05 — „Czesi i Węgrzy w porcie Szczecina”, 15.15 — „O pracy TPZR na zakładach pracy”, 15.25 — Program dnia, 15.30 — Aud. o Warszawie dla dzieci, 15.50 — Pogadanka z cyklu: „Gawędy lekarskie”, 16.00 — Muzyka ludowa, 16.20 — Zagadka K.U.K.-u, 16.45 — Przegląd wydarzeń, 17.00 — I dziennik popołudniowy, 17.15 — Koncert Krakowskiej Orkiestry P.R., 18.00 — Głos młodej kobiety, 18.15 — Pogadanka z cyklu: „Poznaj swój kraj”, 18.25 — Recital altówkowy Mieczysława Ścieśkiego, 18.45 — „Słowa wolności” — wiersze o pokoju, 19.00 — II dziennik popołudniowy, 19.15 — „Szpilki”, 19.30 — Koncert Chopinowski, 20.00 — Audycja literacka, 20.20 — Pieśń masowa w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry P. R., 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.30 — Muzyka, 21.40 — „Stepowy Król Lear”, 22.00 — „Ułubione melodie”, 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Reportaż z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Przedterminowe wykonanie planu 3-letniego

najlepszą odpowiedzią podlegaczom wojennym

Zebranie kolejarzy Zawisła

W hali odcinka drogowego na Zawisli odbyło się zebranie kolejarzy zwołane z okazji Międzynarodowego Święta Pokoju, przypadającego, jak wiadomo, na dzień

2 października. W czasie obrad omówiono dotychczasowe osiągnięcia produkcyjne pracowników PKP.

W ostatnim roku planu trzyletniego podjęta została przez załogę odcinka, drogowego w Porcie Kaszubskim odbudowa linii kolejowych do portu drzewnego Wisłoujście. Praca została wykonana poza planem, przy czym robotnicy wnieśli do ogólnego bilansu około 32 tysiące roboczogodzin.

Zgromadzenie uchwaliło wziąć udział w budowie przedszkola, zainicjowanej przez Koło ZZZ na Zawisli, ofiarowując robociznę.

Na zakończenie obrad uchwalono na została rezolucja, w której czytamy m. in.:

Pracownicy służby drogowej uchwalać jednogłośnie dla manifestowania woli pokój skie rować wszystkie wysiłki na drogę pracy produkcyjnej, która zapewni bezpieczeństwo kraju. ZOBOWIĄZUJEMY SIĘ WYKONAĆ PLAN TRZYLETNI DO 30 LISTOPADA ORAZ ZAKOŃCZY PRZYGOTOWANIE DO REALIZACJI PLANU SZESZCIOLETNIEGO.

Życie kulturalne Wybrzeża

WIZYTA KOMPOZYTORÓW CZECHOSŁOWACKICH

W połowie bieżącego miesiąca odwiedzili Wybrzeże znani kompozytorzy i działacze kulturalni czechosłowackich Związków Zawodowych: prof. JOZEF STANI SLAV, wykładowca folkloru muzycznego w Wyższej Szkole Muzycznej w Pradze (autor wydanego w tym roku zbioru pieśni dla klubów robotniczych pt. „Se speveem i smichem”, oraz AN-DRZEJ OCZENASZ, dyrektor muzyczny Radia Słowackiego w Bratysławie.

Goście czechosłowaccy zwieździli zabytki Gdańska, Olivę, port gdański, Festiwal Plastyki w Sopocie oraz szkoły i instytucje muzyczne Wybrzeża, uczestnicząc m. in. w próbie Symfonii Dworaka w Filharmonii Bałtyckiej. Dla zapoznania się z robotniczą twórczością artystyczną, sympatyczni goście wzięli ponadto udział w koncercie orkiestry cukrowni w Malborku oraz w próbach: kaszubskiego zespołu artystycznego w Gości-cinie, regionalnego chóru L. Szo-pińskiego w Kościerzynie i gdańskiego chóru „Echo” pod dyr. St. Schmidta. Obaj kompozytorzy przyjęli z radością ofiarowaną im odznakę bratniego chóru polskiego.

GDAŃSK PRZYGOTOWUJE NOWE WYDANIE PISM MODRZEWSKIEGO

Na przypadającą w roku 1951 400-ną rocznicę ukazania się dzieła Andrzeja Frycza-Modrzeńskiego „O naprawie Rzeczypospolitej” przygotowuje gdański Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza nowe wydanie pism tego pisarza. Rozpoczęte zostają prace nad nową krytyczną edycją tekstu łacińskiego „De republica emendanda” ze wstępem i komentarzami oraz nowym przekładem polskim. Osobno przewiduje się wydanie popu-larnego wyboru wyjątków z dzieła „O naprawie Rzeczypospolitej” i innych pism Modrze-wskiego. W pracach wydawniczych biora udział: PROF. MICHAŁ URBANIEK, DR MA-RIAN DES LOGES i DR KA-MILIER MEZYSKI. Nowe wydanie przygotowuje PROF. JÓW W JEDRZKIEWICZ.

Zapewnić dostateczną pomoc lekarską ludności przedmieść

Działalność Ubezpieczalni Społecznej przedmiotem obrad konferencji Pow. Rady Związków Zawodowych w Gdyni

Z inicjatywy ORZZ Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Gdyni zwołała w tych dniach naradę w sprawie działalności Ubezpieczalni Społecznej i omówienia aktualnych zagadnień społecznych, interesujących świat pracy.

Naradzie przewodniczył przedstawiciel ORZZ tow. Dobrowolski.

Dyrektor Ubezpieczalni tow. Jęka składając sprawozdanie, poświęcił dużo uwagi nowym osiągnięciom socjalnym świata pracy, szczególnie w zakresie wydatnego podniesienia świadczeń rodzinnych i rent. Z bó-lączek i trudności, które Ubez-pieczalna Społeczna w Gdyni napotyka w swej pracy, na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa niedostatecznej pomocy lekarskiej dla ludności przedmieść. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest brak mieszkań dla lekarzy i lokali na izby przyjęć. Zagadnienie to musi znaleźć szybkie rozwiązanie.

W dyskusji przedstawiciele różnych związków i rad zakładowych krytykowali braki i niedociągnięcia w działalności Ubezpieczalni, wytykając jej aparatowi zaobserwowane przejawy biurokratyzmu.

Po dyskusji zabrał głos przewodniczący tymczasowej Rady i Zarządu US tow. Szmidt, który stwierdził, że kierownictwo Ubezpieczalni dąży do usunięcia bolączek i usterek w pracy aparatu wykonawczego.

Pragnąc usprawnić działalność Ubezpieczalni Zarząd powołał od połowy września br. specjalną Komisję Społeczną, mającą na celu rozłożenie ścisłego nadzoru nad funkcjonowaniem całego aparatu Ubezpieczalni, a szcze-gólnie lekarskiego, gdzie najczęściej przejawiają się jesz-cze wypadki niewłaściwego stosunku do ubezpieczonych.

Komisja podejmie również walkę ze spotykającymi niekiedy przejawami symulacji chorób wśród ubezpieczonych, którzy narażają państwo na duże straty.

Tow. Szmidt omówił z kolei projekt skasowania rejonów lekarskich w celu uprzyęstnienia chorom dowolnego wyboru lekarzy w obwodach ich zamieszkania. Projekt ten po dokładnym przeanalizowaniu i opracowaniu przez Zarząd Ubezpieczalni będzie poddany ewentualnej aprobacie władz wyższych.

bos

300.000 zł grzywny

zapłaci kupiec W. Korpołowski

za nieprzestrzeganie ustawy o walce z drożyzną

Delegatura Komisji Specjalnej w Gdańsku skazała ostatnio znowu kilkadziesiąt kupców z terenu woj. gdańskiego na karę grzywny za nieprzestrzeganie przepisów ustawy o walce z drożyzną.

Miedzy innymi grzywny zapłacił: Wacław Korpołowski Tczew, J. Dąbrowskiego 2 — 300 tys. zł, Zygmunt Groszewski Gdańsk, Wartka 5, w wysokości 50 tys. zł, Karolina Zych, Gdańsk ul. Straganiarska Nr 53/54 — 30 tys. zł, Jadwiga Wudel zam. Sopot ul. 3 Maja Nr 9 m. 1 — 80 tys.

Helena Zaluśka Sopot ul. Gen. Sikorskiego 6 — 30.000 zł, Czesław Kaczkowski Elbląg, Zymierskiego 6 — 50 tys. zł, Waleria Jochimska Elbląg ul. Robotnicza 98 — 30 tys. zł, Stefan Kuener Gdynia, Warszawa 39 — 60 tys. zł, Piotr Szymczak, Malbork ul. Sprzymierzonych — 30 tys. zł, Czesław Piosik, Malbork ul. 17 marca 1 — 200 tys. zł, Franciszek Gwizdała, Osówek, pow. Starogard — 100 tys. zł, Michał Kubiszyn, Gościszewo, pow. Sztum — 30 tys. zł.

GAŃSKIE ZAKŁADY MIĘSNE w GDAŃSKU,

ul. Grobla Angielska nr 19

zatrudnia

2 RUTYNOWANYCH SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH

Zgłaszać się w sekcji Personalnej. 2589/k

Ogłoszenie o przetargu

Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Sopocie, ul. Stalina 694, ogłaszają przetarg na sprzedaż

2 przyczep transportowych 12-kołowych z do-staw „UNRRA” marki „La Gross” bez ogu-mienia i tarcz i 2 przyczep transportowych 12-kołowych bez ogumienia i tarcz marki „Werton”.

Wyżej wymienione przyczepy można oglądać w dni powszednie w godzinach od 9 do 12 na Zakładzie P.Z.P.D. Nr 2 we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 211/217.

Oferty w zalakowanych kopertach z napi-sem „oferta na zakup przyczep”, składać należy w Dziale Ogólnym P.Z.P.D. Sopot, ul. Stalina 694 (pokój Nr 2) do dnia 10 października 1949 r. do godziny 12. Tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert.

P.Z.P.D. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2588/k

zatrudnia

2 RUTYNOWANYCH SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH

Zgłaszać się w sekcji Personalnej. 2589/k

Ogłoszenie o przetargu

Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Sopocie, ul. Stalina 694, ogłaszają przetarg na sprzedaż

2 przyczep transportowych 12-kołowych z do-staw „UNRRA” marki „La Gross” bez ogu-mienia i tarcz i 2 przyczep transportowych 12-kołowych bez ogumienia i tarcz marki „Werton”.

Wyżej wymienione przyczepy można oglądać w dni powszednie w godzinach od 9 do 12 na Zakładzie P.Z.P.D. Nr 2 we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 211/217.

Oferty w zalakowanych kopertach z napi-sem „oferta na zakup przyczep”, składać należy w Dziale Ogólnym P.Z.P.D. Sopot, ul. Stalina 694 (pokój Nr 2) do dnia 10 października 1949 r. do godziny 12. Tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert.

P.Z.P.D. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2588/k

zatrudnia

2 RUTYNOWANYCH SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH

Zgłaszać się w sekcji Personalnej. 2589/k

Ogłoszenie o przetargu

Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Sopocie, ul. Stalina 694, ogłaszają przetarg na sprzedaż

2 przyczep transportowych 12-kołowych z do-staw „UNRRA” marki „La Gross” bez ogu-mienia i tarcz i 2 przyczep transportowych 12-kołowych bez ogumienia i tarcz marki „Werton”.

Wyżej wymienione przyczepy można oglądać w dni powszednie w godzinach od 9 do 12 na Zakładzie P.Z.P.D. Nr 2 we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 211/217.

Oferty w zalakowanych kopertach z napi-sem „oferta na zakup przyczep”, składać należy w Dziale Ogólnym P.Z.P.D. Sopot, ul. Stalina 694 (pokój Nr 2) do dnia 10 października 1949 r. do godziny 12. Tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert.

P.Z.P.D. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2588/k

zatrudnia

2 RUTYNOWANYCH SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH

Zgłaszać się w sekcji Personalnej. 2589/k

Ogłoszenie o przetargu

Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Sopocie, ul. Stalina 694, ogłaszają przetarg na sprzedaż

2 przyczep transportowych 12-kołowych z do-staw „UNRRA” marki „La Gross” bez ogu-mienia i tarcz i 2 przyczep transportowych 12-kołowych bez ogumienia i tarcz marki „Werton”.

Wyżej wymienione przyczepy można oglądać w dni powszednie w godzinach od 9 do 12 na Zakładzie P.Z.P.D. Nr 2 we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 211/217.

Oferty w zalakowanych kopertach z napi-sem „oferta na zakup przyczep”, składać należy w Dziale Ogólnym P.Z.P.D. Sopot, ul. Stalina 694 (pokój Nr 2) do dnia 10 października 1949 r. do godziny 12. Tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert.

P.Z.P.D. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2588/k

zatrudnia

2 RUTYNOWANYCH SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH

Zgłaszać się w sekcji Personalnej. 2589/k

Ogłoszenie o przetargu

Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Sopocie, ul. Stalina 694, ogłaszają przetarg na sprzedaż

2 przyczep transportowych 12-kołowych z do-staw „UNRRA” marki „La Gross” bez ogu-mienia i tarcz i 2 przyczep transportowych 12-kołowych bez ogumienia i tarcz marki „Werton”.

Wyżej wymienione przyczepy można oglądać w dni powszednie w godzinach od 9 do 12 na Zakładzie P.Z.P.D. Nr 2 we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 211/217.

Oferty w zalakowanych kopertach z napi-sem „oferta na zakup przyczep”, składać należy w Dziale Ogólnym P.Z.P.D. Sopot, ul. Stalina 694 (pokój Nr 2) do dnia 10 października 1949 r. do godziny 12. Tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert.

P.Z.P.D. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2588/k

zatrudnia

2 RUTYNOWANYCH SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH

Zgłaszać się w sekcji Personalnej. 2589/k

Ogłoszenie o przetargu

Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Sopocie, ul. Stalina 694, ogłaszają przetarg na sprzedaż

2 przyczep transportowych 12-kołowych z do-staw „UNRRA” marki „La Gross” bez ogu-mienia i tarcz i 2 przyczep transportowych 12-kołowych bez ogumienia i tarcz marki „Werton”.

Wyżej wymienione przyczepy można oglądać w dni powszednie w godzinach od 9 do 12 na Zakładzie P.Z.P.D. Nr 2 we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 211/217.

Oferty w zalakowanych kopertach z napi-sem „oferta na zakup przyczep”, składać należy w Dziale Ogólnym P.Z.P.D. Sopot, ul. Stalina 694 (pokój Nr 2) do dnia 10 października 1949 r. do godziny 12. Tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert.

P.Z.P.D. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2588/k

zatrudnia

2 RUTYNOWANYCH SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH

Zgłaszać się w sekcji Personalnej. 2589/k

Ogłoszenie o przetargu

Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Sopocie, ul. Stalina 694, ogłaszają przetarg na sprzedaż

2 przyczep transportowych 12-kołowych z do-staw „UNRRA” marki „La Gross” bez ogu-mienia i tarcz i 2 przyczep transportowych 12-kołowych bez ogumienia i tarcz marki „Werton”.

Wyżej wymienione przyczepy można oglądać w dni powszednie w godzinach od 9 do 12 na Zakładzie P.Z.P.D. Nr 2 we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 211/217.

Oferty w zalakowanych kopertach z napi-sem „oferta na zakup przyczep”, składać należy w Dziale Ogólnym P.Z.P.D. Sopot, ul. Stalina 694 (pokój Nr 2) do dnia 10 października 1949 r. do godziny 12. Tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert.

P.Z.P.D. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2588/k

zatrudnia

NASI CZYTELNICZY PISZA

Pomieszczenie ze stołami i ławkami
to jeszcze nie świetlica

„Port Władysławowo jest już od czterech lat uruchomiony. Nikt jednak nie zainteresował się dotychczas potrzebami kulturalnymi ludzi pracy. GUM wybudował świetlicę ale nie ma w niej nie prócz stołów i ławek.

Czy nie czas założyć bibliotekę, czytelnię, zakupić jakieś



gry, aby ludzie mogli zaspokajać potrzeby kulturalne? Na zebraniach poruszaliśmy już nieraz tę bolączkę, ale bezskutecznie.

K.G.
(Nazwisko znane redakcji)

OD REDAKCJI: Brak zainteresowania potrzebami kulturalnymi pracowników GUM-u, świadczy o lekceważeniu swych obowiązków przez kierownictwo placówki. Aby świetlica mogła służyć swemu zadaniu — trzeba ją jak najprędzej wyposażać w książki, czasopiśma i gry.

Izby mieszkalne

w Domu Zw. Zaw. Prac. Samorządowych stoją puste

„Dom przy ul. Orłowskiej 8 w Orłowie, należący do Zw. Zaw. Prac. Samorządowych, wymaga remontu dachu. Zwracaliśmy się w tej sprawie kilkakrotnie do Związku, ale bezskutecznie. Deszcze zalewają nam mieszkania, przez co ponosimy straty.

Trzeba przy tym nadmienić, że my zajmujemy w tym domu tylko 40 proc. powierzchni mieszkaniowej, a 60 proc. jest przez Zw. Prac. Samorządowych niewykorzystanych. Mimo to, należności za oczysz-

czanie ulicy, musimy płacić w 100 proc.”

ANDRZEJ ANIOŁOWSKI, STANISŁAW SŁIWA, KAZIMIERZ WOŹNY, ZYGMUNT NIELIPINSKI.

OD REDAKCJI: Na trzy rzeczy trzeba tu zwrócić uwagę. 1) Jeżeli dom znajduje się w użytkowaniu Zw. Prac. Samorządowych, to prostym obowiązkiem Związku jest dbać o konserwację budynku, aby majątek społeczny nie uległ dewastacji. 2) O ile Związek nie wykorzystuje przestrzeni mieszkalnej, to znowu obowiązkiem jego jest oddać ją do użytku potrzebujących mieszkań ludzi pracy i wreszcie 3) Dlaczego lokatorzy mają ponosić ciężary nie tylko za siebie ale i za Związek?

Sprawa wymaga wyjaśnienia. Sądźmy, że interesują się nią ORZZ i władze miejskie.

W Pruszczu Gdańskim świat pracy nie ma należytej opieki lekarskiej

„Ostatnio zachorowało mi 3 miesięczne dziecko, prawdopodobnie na biegunkę. Znała była już dwa razy u lekarza domowego Ubezpieczalni Społecznej urzędującego w Ośrodku Zdrowia. Niestety, jak okazuje się, od 5 dni nie udają ani lekarz, ani lekarka.

specjalistka od chorób dziecięcych, która jest na urlopie. W poczekalni siedzi dużo chorych dzieci i dorosłych, czekając na zmiłowanie.

Mimo, że jestem ubezpieczony, muszę korzystać z pomocy prywatnego lekarza”.

J.S.

(Nazwisko znane redakcji)

OD REDAKCJI: Jest rzeczą nie dopuszczalną, ażeby Ośrodek Zdrowia był pozbawiony siły lekarskiej. Świat pracy, placący składki ubezpieczeniowe, ma prawo domagać się pomocy lekarskiej, kiedy jej potrzebuje.

Władze miejskie i Ubezpieczalni Społecznej powinny zbadać sprawę i zapewnić ludności Pruszcza stałą opiekę lekarską.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

MARIA MEGGER, Starogard. Jak nas Zakład Ubezpieczeń Społecznych informuje, nieporozumienie zaszło na skutek błędności aktu ślubnego. Po sprostowaniu dokumentów i przeprowadzeniu badania lekarskiego decyzja z dnia 16.IX. b.r. ZUS wznowił dalszą wypłatę renty wdowiej.

STEFANIA WOJTKIEWICZ. OUL w Olsztynie zawiadamia nas, że wydał polecenie wyszukania wolnego instrumentu i przydzielenia go Wom w terminie do 1 października 1949 r.

JÓZEF RÓŻAŃSKI, Gdańsk. Jak nas Związek Zawodowy Pracowników Finansowych informuje, powinniście być — podobnie jak inni pracownicy Izby Skarbowej — objęci nową umową zbiorową. Najlepiej będzie, jeżeli udacie się osobiście do Związku, mieszczącego się przy ul. Grunwaldzkiej 117, który załatwi sprawę.

J. KOWALSKI, Gdańsk. Artykuł w numerze z dnia 26 bm. poruszył omówione przez Was sprawę.

H. ENGLER. Jak dowiedzieliśmy się, do Gospody nie upuszczano osób, będących w stanie nietrzeźwym.

A. DOPIERAŁA, Elbląg. W sprawie Waszej interweniujemy w ZM.

A. SPIGARSKI, Marzęcino. Prośbę skierowaliśmy do Starostwa.

Nad dalekim Białym Morzem kwitnie życie



Nad dalekim Białym Morzem w delcie północnej rzeki Dźwiny rozciąga się pola przodującego w okręgu archangielskim kolkchozu „Organizator”. Kolkhoz ten powstał w 1929 roku i niedawno obchodził 20-lecie swego ist-

nienia. Na jego terenie znajduje się ponad tysiąc sztuk bydła rogatego. Każdego ranka świeże mleko dostarczane jest na statkach do Archangielska.

Pastwiska położone są na wycia-

gniętym daleko w morze półwyspie Kumbys. Podczas odpływu Morza Białe cofa się, odsłaniając dno, zarosnięte soczystą trawą morską.

Poza tym w kolkchozie znajduje się 3.800 t. zw. okien inspekcyjnych, w których hoduje się flance jarzyn, przeważnie ogórków. Jak wiadomo lato na dalekiej północy trwa bardzo krótko, tak, że jarzyny nie mogą dojrzeć na odkrytym gruncie. Jednakże w olbrzymich cieplarniach, położonych na słonecznych brzegach morza jarzyny rosną i rozwijają się normalnie.

Dochody kolkchozu wynoszą kilka milionów rubli rocznie.

Daleko na północy, na rubieżach Związku Radzieckiego dzięki sile i woli ludzi radzieckich powstał bogaty i wzorowy kolkhoz.

Piłkarze Bulgarii przybyli do Warszawy

WARSZAWA. We wtorek po południu przybyli samolotem do Warszawy reprezentacyjni piłkarze Bulgarii, którzy w nadchodzącą niedzielę rozegrają międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Polski. Na lotnisku powitali gości przedstawiciele: GUKF, PZPN i prasy.

W skład ekipy bułgarskiej wchodzi 17-tu zawodników, w tym 8-miu z drużyny „Levski” z Sofii. Wraz z ekipą przybyli: szef wydziału piłkarskiego Komitetu Kultury Fizycznej Bulgarii — Ivan Nikolow, przedstawiciel bułgarskiego związku piłkarskiego — Janczew,

kierownik drużyny — Stefan Petrov oraz dziennikarz sportowy — red. Antonov Toncz. Goście zamieszkali w hotelu „Bristol”. Pierwszy trening odbędzie dziś w środę o godz. 10-ej rano.

150 zawodników weźmie udział w Motocyklowym Raidzie Pokoju w Gdańsku

Z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju — sekcje motorowe K. S. „Związkowiec” Gdańsk i Z. S. „Gwardia” organizują dnia 2 października br. II ogólnopolski raid motocyklowy o „Złoty Puchar Wybrzeża”, — nagrodę ufundowaną przez Zarząd Głó-

wny Zw. Zaw. Transportowców R. P. Start do raidu nastąpi w Gdańsku sprzed gmachu ORZZ ul. Bojowców 5 o godz. 9. Trasa raidu prowadzi przez Szwajcarię, Kaszubską, Łębską, Karwie, Puck, Gdynię i wynosi 292 km., w tym 40 km. jazdy terenowej.

Udział w raidzie zgłosiło już 150 zawodników z Warszawy, 6 z Bydgoszczy, 3 z Krakowa, 12 z „Gwardii” gdańskiej, 18 ze „Związkowca”, Gdańsk, 8 z Gdyni, 3 z Bydgoszczy.

W dalszym ciągu napływają zgłoszenia, tak, że prawdopodobnie wystartuje ok. 150 zawodników. „Raid Pokoju” będzie najważniejszą imprezą organizowaną na zakończenie sezonu przez motocyklistów gdańskich.

Na zakończenie raidu odbędzie się na stadionie jednostki wojskowej we Wrzeszczu, przy ul. Niedziałkowskiego, o godz. 16 gimkhana i wyścigi żużlowe.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat K. S. „Związkowiec” Gdańsk, ul. Robotnicza 17, tel. 33-149.

ZDOBYWAMY
Odnakę Sprawności Fizycznej

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej Gdańsk przeprowadza w dniu 30 bm. o godz. 16 na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu próbę sprawności na O.S.F. w trójbójcu lekkoatletycznym dla działaczy sportowych. Zgłoszenia przyjmuje Woj. Urz. K.F. Gdańsk — Oliwa, ul. Czyżewskiego 29 do dnia 30 września br.

Na horyzoncie

Podanie

Przy Zakładach Dzierżawnych w Oliwie powstał robotniczy klub sportowy „Włókniarz”, którego członkowie rekrutują się w większości z klasy robotniczej Oliwy.

Chętnych do uprawiania sportu jest w Oliwie bardzo wielu, ale w rozwoju przeszkadza „Włókniarzowi” brak zasadniczego czynnika, mianowicie boiska.

W zasadzie boisko, mocno zniszczone przez działania wojenne, znajduje się w Oliwie, tylko... Chodzi o drobną sprawę — o przydział. Odpowiednie podanie zostało wniesione do Zarządu Miejskiego m. Gdańska. Zostało nawet kilka razy ostemplowane, opatrzone niezbędnymi znaczkami, adnotacjami itd.

Nikt nie wymaga, oczywiście, ażeby podanie Zarząd Miejski załatwiał w przeciągu — powiedzmy — jednego miesiąca, ale — naszym zdaniem — przeszło pół roku to, niewątpliwie, za dużo, jak na cierpliwość pełentów. Bo właśnie od kwietnia br. leży podanie „Włókniarza” w Zarządzie Miejskim w Gdańsku i... czeka na załatwienie.

Przypuszczać należy, że odpowiednie czynniki zainteresują się tą sprawą i to szybciej, niż Zarząd Miejski rozpatruje niektóre podania.

JUR.

Mierzanow — ZSRR

Vera Remenyi — Węgry

Harrison — Anglia

Malinin — ZSRR

Bakst — Polska

Ilia Erenburg
BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (303)

— Cóż ty za głupstwa wyrabiasz? — zapytał żołnierz Kryłow.

— Jestem z Białorusi... Wszystkich pozabijali, bydłaki... Nie podniósł ręki na mieszkańców miasta; szukał ulgi w mordowaniu manekina z masy plastycznej. Dymitr Aleksiejewicz westchnął — bardzo to jest ludzkie: i bzdurne i zrozumiałe zarazem.

Armia posuwała się ku zachodowi coraz gwałtowniej. Teraz i sami Niemcy rozumieli, że epilog jest bliski. Kłaniali się jeszcze niżej, wzajemnie na siebie donosili. „Müller miał rosyjską dziewczynę, karał ją”, „Gernitz ma dwu synów esesmanów”, „Nie wiercie Schmidowi, on jest w partii od roku trzydziestego drugiego”... Obrzydliwy szepot wierzeli w uszach. Tał chłodny północny wiatr, ale śniegu nie było. Dymitr Aleksiejewicz kichał, kłął i bez ustanku pracował. Rannych nie brakowało. Niemcy wiedzieli, że sprawa ich jest przegrana, ale wypełniając rozkazy nadal stawiali opór.

Im bliżej Berlina, tym intensywniej rozmyślał Kryłow nad znaczeniem tego co się działo. Niedawno Dymitr Aleksiejewicz ukończył pięćdziesiąt pięć lat, na froncie spędził bez chwili wytchnienia trzy i pół lata, zdrowie miał nadwyreżone; mówił sobie: „Sapię jak przedpotopowy „gazik”, nawiasem mówiąc te „gaziki” powypędzano z Mo-

skwy, bo razili w towarzystwie nowych, wytwornych samochodów”. Z przepracowania doktor cierpiał na bezsenność; zasypiał i po godzinie budził się, leżał i wciąż rozmyślał. Ruiny od Woroneża do Królewa — oto macie pierwszy skutek. Dalej nie widziałem, ale łatwo to sobie wyobrazić — ruiny od Królewa do Havre'u. Ludzi nazabijali i nakaleczyli tyle, że umysł nie ogarnia liczb. Kobiety nosiły w sobie, rodziły, hodowały. Następnie zaś te bydłaki przyszły do przekonania, że są — nadludźmi... Kto wie, czy nie zabili młodego Puszkina, czy nie zamordowali w kołysce swoimi „fau” przyszłego Newtona, czy nie spalili w Majdanku trzyletniego Marxa. Nie ma co mówić o wymiarze sprawiedliwości: za coś takiego żadnej kary nie jest dość... Koszmar ma się ku końcowi, latem poddadzą się na pewno. A więc trzeba sobie rzec, jak mawiała matusia: wiatr powraca w swoje pielesze? Nie, w tym wszystkim musi być jakiś sens... Zderzyły się ze sobą dwa światy; rozum i przesady, idea braterstwa i żreby ze swoją czystością rasową (tamten osioł w szpitalu uwierzył w to), ustrój ich i nasz. Zrobmy tu uzupełnienie — oni posiadają doskonałe mikroskopy, a nawet papier higieniczny mają taki, że można go używać do notatek, rzeczy wszelakich mnóstwo, i to rzeczy mądrych — tylko ludzie są głupi, nie dlatego, że są Niemcami, tylko dlatego, że zgłupieli. No i poszli na wojnę. Musiało się tak stać, wszystko zmierzało ku temu. Faszystów popchnęła do wojny nie tylko chciwość, ale również nienawiść, obawa — obawiali się, że zaczniemy używać porządniejszej odzieży, że nabudujemy domów, że nawet ten papier higieniczny wprowadzimy w użycie, bo wtedy okazałoby się, że mamy i ludzi i te spodnie. Ale im to nie pasowało, przecież oni mają zamiast ludzi — bydłaków w spodniach.

O wszystkim zdecydował fakt, że to my wygramy wojnę, historyk tak właśnie napisze: „Do roku 1942 na świecie przeważał stosunek nieufny do tego, co wówczas określano jako najbardziej olbrzymi eksperyment stulecia”. Doktor pamiętał, jak w początkach wojny przyjeżdżał Amerykanin, pokazywał swoje wieczne pióro, mówił: „Rosja — to epizod. Posiadamy wysoko rozwiniętą technikę, a więc to my zwyciężymy”... Rzecz ciekawa, co taki Amerykanin sobie myśli teraz? Zresztą osobnik tego rodzaju myśleć nie potrafi — żrebiec, jeno innej maści. Z całą pewnością są u nich również ludzie myślący. Możliwe, że plotą bzdury na użytek publiczności, a co do zrozumienia, to mają je dla siebie. Rozumieją — kto zwyciężył i dlaczego zwyciężył... Oto na czym polega znaczenie tej wojny: nie tylko wybronił się Kościuszko przed jakimś sonderführerem, lecz ocaliliśmy nasze stulecie — i nasze, i francuskie, i amerykańskie...

Opowiedziano Kryłowowi o znalezieniu w więzieniu dwu niemieckich komunistów, ludzi starszych już, umęczonych, ledwie trzymających się na nogach. Odwieziono ich do szpitala. Kryłow rozplomił się. Niechże będzie tylko dwu, ważne jest, że jednak znaleźli się tu porządni ludzie. Trochę lżej na duszy...

Jeden z nich był dawniej czerem, mając lat czterdzieści osiem, wyglądał na starca. Opowiedział Kryłow, że w więzieniu przesiedział siedem lat, a jego syna z męczono w Dachau.

— Z pewnością umrę — mówił — nie mogę jeść, zaczynają się torsje. Ale cieszę się, że zobaczyłem i młot... Wzieli mnie za to, że powiedziałem: mo- wrzeszczeć ile dusza zapagnie, ale komuniści zwyciężają.

C. d. n.